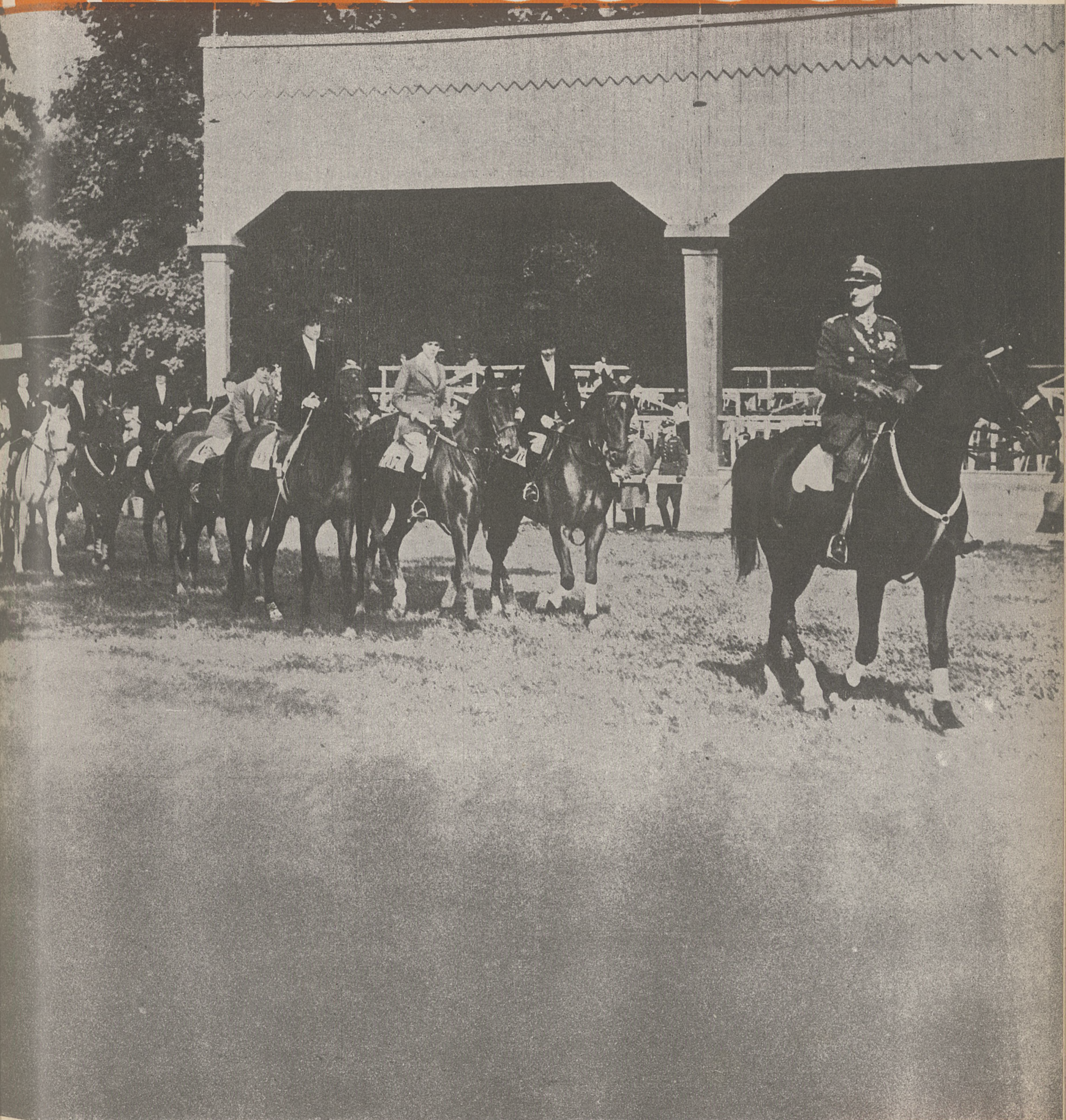
Jeździec i hodowca

Nr 29



VIII Międzynarodowe Oficjalne Zawody Konne w Warszawie – Prezentacja zawodników

1935

Do PP. Hodowców koni pełnej krwi i wysokiej półkrwi angielskiej

Redakcja „Polskiej księgi stadnej koni pełnej krwi anngielskiej" oraz „Polskiej księgi stadnej koni wysokiej półkrwi angielskiej" przypomina pp. Hodowcom:

1) że termin *zgłoszenia źrebiąt*, urodzonych w roku 1935 do wymienionych ksiąg stadnych za opłatą 2 zł.— upływa dnia 31 października 1935 r.;

2) że zgłoszenia, które wpłyną pomiędzy dn. 1 listopada a 31 grudnia, winny być opłacane po 10 zł., zaś po 1 stycznia do 31 grudnia roku następnego po 25 zł. od źrebięcia;

3) żadne zgłoszenie nie może być przyjęte bez dołączonego przy niem świadectwa stanowienia klaczy z roku poprzedniego, na odwrocie którego winno być stwierdzone urodzenie źrebięcia (przez Kierownika właściwego Stada Ogierów dla ogierów państwowych, przez wójta gminy dla ogierów prywatnych);

4) zgłoszenia o tem, że klacz została jałową, poroniła, że źrebię padło przy urodzeniu, że urodziła martwe bliźnięta i t. d., wraz z datą ostatniego skoku, winny być *dokonane obowiązkowo* i na przepisowych deklaracjach, w terminie najpóźniej do 31-go października.

5) Redakcja przypomina pp. Hodowcom, że zmiany w umaszczeniu źrebiąt, stosownie do par. 9 Zasad prowadzenia wymienionych ksiąg stadnych, winny być zgłaszane *najpóźniej do 31 grudnia* roku następnego po roku, w którym się źrebię urodziło. Przeoczenie tego terminu może spowodować zakwestjonowanie tożsamości konia do celów wyścigowych i straty materjalne.

6) Redakcja prosi pp. Hodowców o ściślejsze przestrzeganie dokładności w opisie maści źrebiąt.

Pozatem Redakcja zwraca uwagę pp. Hodowców na punkt 4 niniejszej odezwy i zawiadamia, że w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i R. R. (pismo Nr. K. VII-9 21), poczynając od roku 1936:

a) za zgłoszenie przychówku w terminie do 31 października roku urodzenia źrebięcia od klaczy, co do której w roku poprzednim nie zostały zgłoszone dane (stanowienie klaczy i ostatni skok ogiera, że poroniła, została jałową, dała bliźnięta, urodziła martwe źrebię i t. d.), będzie pobierana opłata zł. 10.— (zamiast zł. 2.—),

b) za zgłoszenie przychówku w terminie od 1 listopada do 31 grudnia od klaczy, co do której w roku poprzednim nie zostały zgłoszone dane — będzie pobierana opłata zł. 25 (zamiast zł. 10).

Redakcja Polskiej księgi stadnej zwraca uwagę pp. Hodowców, iż zgłaszając źrebięta urodzone w r. 1935, bądź też dane za r. 1935 powinni w rubryce „klacz pokryta w roku" podawać daty stanowienia klaczy w r. 1935 nie zaś w roku ubiegłym, jak to często ma miejsce.

JEŹDZIEC I HODOWCA

29

O R G A N TOW. ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, TOW. HODOWLI KONIA ARABSKIEGO, POLSKIEGO ZWIĄZKU JEŹDZIECKIEGO, NACZELNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW HODOWCÓW KONI W POLSCE

ROK XIV WARSZAWA, 10 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

Do numeru niniejszego dołączamy Spis koni biorących udział w VIII Międzynarodowych Oficjalnych Zawodach Konnych, którym należy się posiłkować przy wyszukiwaniu pochodzenia koni wymienionych w wynikach zawodów (str. 589—591).



GARONNE (Collaborator — Dziwo II po Morganatic), kl. c.-gn. ur. 1931 r. w st. Kresowej Spółki Hodowlanej, własność st. „Łochów" — zwycięzczyni Nagrody Wielkiej Warszawskiej im. Fryderyka Jurjewicza (żok. Gill).

Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

Aktualne zagadnienia w zakresie hodowli koni

Referat Maksymiljana Szczepskiego, Naczelnika Wydziału Wytwórczości Zwierzęcej Pomorskiej Izby Rolniczej i fachowego kierownika Pomorskich Związków Hodowców Koni — (wygłoszony na zebraniu Pomorskiego Związku Hodowców Konia szlachetnego półkrwi, dnia 4 sierpnia 1935 r. w Grudziądzu).

Zamieszczając referat p. Maksymiljana Szczepskiego, Naczelnika Wydziału Wytwórczości Zwierzęcej Pomorskiej Izby Rolniczej, poruszający zasadnicze zagadnienia z dziedziny hodowli koni półkrwi — zaznaczamy, że niektóre z nich są oświetlone odmiennie w stosunku do ogólnie przyjętych zasad polityki hodowlanej, których wyrazicielem jest „Jeździec i Hodowca".

Dotyczy to szczególnie spraw związanych z prowadzeniem ksiąg stadnych koni półkrwi, pewnych kwestyj dotyczących okręgów hodowlanych i inn.

Temniemniej referat ten drukujemy in extenso w przekonaniu, że wywoła on na łamach „Jeźdźca i Hodowcy" wszechstronne oświetlenie aktualnych zagadnień hodowli półkrwi, zarówno przez naszych najwybitniejszych hipologów, jakoteż hodowców praktyków.

Redakcja.

Intencja ustawy.

Hodowla koni w Polsce, w związku z nową ustawą o nadzorze nad hodowlą koni z 13.3.34 r., wchodzi w nowy okres rozwoju. Ustawa sankcjonuje zasadniczo ustrój organizacyjny taki, jaki wprowadziła Pomorska Izba Rolnicza, z chwilą jej zaistnienia.

Nowa ustawa, znosząc moc obowiązującą dawniejszej ustawy (z 23.I.25 r.) o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych, wzmacnia nowemi postanowieniami poważnie ingerencję władz, szczególnie w odniesieniu do nadzoru nad prywatnemi ogierami — i rolę izb rolniczych w zakresie organizowania hodowli. Metody postępowania, ujęte generalnie dla całego Państwa, zmieniają oczywiście do pewnego stopnia zasady, jakiemi się Izba kierowała w swobodnej akcji hodowlanej. Rząd, przedkładając ciałom ustawodawczym projekt ustawy, wychodził z założenia, że hodowla koni posiada dla kraju doniosłe znaczenie zarówno ze względu na potrzeby gospodarcze rolnictwa, jak i obronę Państwa. Stąd też jakość pogłowia końskiego, poziom hodowli koni w każdem niemal gospodarstwie rolnem nietylko jest prywatną sprawą właściciela tego gospodarstwa, lecz również dotyczy żywotnych zagadnień państwowych. To też w tej gałęzi rolnictwa, więcej może, niż w innych, jest konieczna i uzasadniona ingerencja Państwa do nakreślenia ram, w jakich hodowla koni może się pomyślnie i we właściwym kierunku rozwijać.

W ustawie przejawia się myśl ustalenia hodowli koni w Państwie na całej linji.

Ustalenie hodowli koni.

Ustalenie hodowli — to wielkie słowo! — Kryzys gospodarczy, który wdarł się głęboko w dziedzinę hodowli koni — utrudnia proces jej rozwoju i ustalenia — powstrzymuje dopływ krwi w nadwątlone stada przez ogiery — wysokiej, przebojowej klasy, które są podstawą hodowli, a których w kraju trudno nabyć, bo ich niema, a zagranicą kupić nie można z braku funduszów. Trzeba wobec takiego stanu rzeczy posługiwać się tym materjałem, jaki stoi nam do dyspozycji. Dzieło ustalenia hodowli, szczególnie hodowli koni — może być wykonane stopniowo — wymaga pionierskiej, planowej konsekwentnej pracy w terenie — scalenia sił i wytrzymałości hodowców — na nieobliczalnie długą metę, dziesiątki lat. Warunki gleby i klimatu są ważnym czynnikiem w formowaniu konia, lecz rozwaga człowieka nadaje mu kierunek rozwoju, stwarza mu warunki bytowania i kieruje jego losem.

Źródłem ustalenia hodowli powinny się stać stada czołowe — podlegające ścisłej kontroli selekcyjnej — podobnie, jak to się już dzieje w innych gałęziach produkcji zwierzęcej. Z nich musi wychodzić elitarny materjał rozpłodowy w pogłowie powszechnej hodowli koni, by ją udoskonalić, wyrównać i utrwalić. Trzeba sobie zdawać z tego sprawę, że hodowla koni w kraju — przedstawia wielką różnorodność typów, odmian. W każdem województwie dominują w pogłowiu koni właściwe bastardy — Pomorze pod tym względem nie stanowi bynajmniej wyjątku. Prywatna inicjatywa nie dopisała, kierowała się dotąd więcej dowolnością, amatorstwem, niż celowością i planowością. Swobodne związki hodowlane, nie miały dostatecznego wpływu, by uchylić dowolność członków. W żadnej innej produkcji zwierzęcej niema tyle upodobań, różnic zdań i tendencji, ile właśnie w hodowli koni. Gdyby w zakresie tej produkcji mniej radzono, krytykowano, eksperymentowano, a wysiłek kierowano więcej ku właściwej, racjonalnej, planowej pracy hodowlanej, bez zboczeń w doborze ogierów — proces ustalenia hodowli koni w Państwie Polskiem, posunąłby się niewątpliwie znacznie dalej. Rząd, nie mając dotychczas podstaw prawnych, nie miał możności pchnąć hodowlę na tory właściwe. Obecnie obowiązująca ustawa, daje mu do tego tytuł, wprowadza zasady kierowania krajowej hodowli, lecz niedość autokratyczne w odniesieniu do swobodnej akcji hodowlanej (p. księgi stadne).

Postanowienia ustawy nakreślają drogę, na jakiej ewolucyjne ustalenie hodowli ma się odbywać. Zasadnicze przepisy odnoszą się do prowadzenia ksiąg stadnych (elity), ksiąg zarodowych ogierów i klaczy, ustalenia kierunków, wzgl. rejonów hodowlanych i licencji ogierów. Głównemi motorami organizacji hodowlanej — są izby rolnicze — podobnie, jak to ma miejsce w hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec. Związki hodowlane są organami pomocniczemi izb, które mogą przelać na związki — za zgodą p. Ministra — uprawnienia w zakresie prowadzenia ksiąg stadnych i zarodowych.

Księgi stadne.

(wychodzące perjodycznie w druku).

Do ksiąg stadnych według ustawy mogą być wpisane jedynie konie rasowe z udowodnionem pochodzeniem, co, w myśl uzasadnienia ustawy — ma dać gwarancję, że koń taki, użyty do rozpłodu, da typ konia odpowiedniego do potrzeb gospodarczych i obrony kraju. Przepis ten, nie wymaga jednak oceny pokroju, co w hodowli konia półkrwi, obok pochodzenia — było dawniej podstawowym warunkiem przyjęcia konia do odnośnej księgi. Usiłowania Pomorskiej Izby Rolniczej i Pomorskiego Związku Hodowców Konia szlach. półkrwi, idące w tym kierunku, aby klacze przyjmowane do ksiąg koni półkrwi szlachetnych podlegały, jak dotychczas, przymusowej licencji i nie były wpisywane tylko na podstawie samych rodowodów, **nie osiągnęły niestety oczekiwanego skutku.**

Ocena pokroju klaczy stadnych.

Zarząd Związku nie wnosił zastrzeżeń do zasad prowadzenia ksiąg stadnych dla koni pełnej krwi angielskiej, czystej krwi arabskiej i in. (p. zarządzenie Min. Roln. z dnia 4.12.31 r.), bo nie uważał się w tej materji kompetentnym, poczuwał się jednak do obowiązku — skierować uwagę Ministerstwa na konieczność uzupełnienia tych zasad dla klaczy „półkrwi szlachetnej angielskiej", które z uwagi na konieczność wyplenienia u nich wad szkieletu i form, oraz błędów dziedzicznych, winny podlegać systematycznej ocenie pokroju.

Wewnętrzna, bieżąco prowadzona, księga stadna związkowa.

Związek pomorski stanął również na stanowisku, że wychodzące perjodycznie z druku księgi stadne powinny się opierać na księgach stadnych, prowadzonych **bieżąco** w związkach, co również nie zostało uwzględnione. Przepisy wykonawcze — takiej księgi — nie przewidują, a jest ona niezbędną, ze względu na konieczność selekcji i z uwagi na różne dane, których w drukowanych księgach umieszczać nie można, a które potrzebne są do zadokumentowania objawów w zakresie dziedziczności, dzielności użytkowej, stron dodatnich i ujemnych zapisanego osobnika, tak ważnych w procesie selekcyjnym. Prowadząc księgę stadną na samych tylko rodowodach, jak to ma miejsce obecnie — przez specjalne komitety redakcyjne, które z hodowcami korespondują bezpośrednio, więc z ominięciem izb i związków — tracą izby wzgl. związki zupełnie pogląd na stan i rozwój hodowli i możność wpływu na jej konsolidowanie.

System Anglji, Francji i Niemiec.

Obecny system prowadzenia ksiąg stadnych wzoruje się na liberalnych zasadach Anglji i Francji. Kraje te, o tradycyjnej kulturze hodowlanej, gdzie poziom hodowli konia szlachetnego półkrwi, jest wysoko postawiony, mogą zrezygnować z obowiązkowej oceny budowy takiego konia. Analogiczne traktowanie jednak koni półkrwi w Polsce, gdzie hodowla ta zaczyna się zaledwie formować, jest conajmniej przedwczesne, wobec dowolnego eksperymentowania ogierami i występowania wskutek tego u nas — prawie wszędzie — różnych odmian w pogłowiu koni półkrwi. Polsce wypada kroczyć — jeszcze przez kilkadziesiąt lat — po linji postępowania Niemiec, które dalej, jak Polska, posunęły swą hodowlę półkrwi, a mimo to nie odstępują od obligatorycznej licencji klaczy półkrwi, przyjmowanych do ksiąg stadnych. Niemcy postępują pod tym względem autokratyczniej — nie wyobrażają sobie konsolidowania hodowli konia półkrwi — bez ostrej selekcji, bez metodycznego doboru rozpłodników — i przyznać im trzeba w całej pełni rację. Izby i związki w Polsce, nie mając ku temu podstaw prawnych, dzieła ustalenia hodowli nie dokonają. Półśrodki, jak propaganda, nagrody, dodatki hodowlane etc. nie wystarczą, bo daleko w Polsce do tego zrozumienia rzeczy wśród hodowców, jakie zakorzenione jest w Anglji i Francji. Ustawowy przymus kwalifikacji klaczy ma znaczenie nietylko selekcyjne, ale i wychowawcze i winien trwać tak długo, aż zaistnieje wśród hodowców dostateczne uświadomienie hodowlane, a wśród samych stad — wysoki poziom. Samo oznaczanie w drukowanej księdze stadnej — znakiem Związku — tych klaczy, które zapisane były w księgach związkowych, jest również tylko półśrodkiem, nieprowadzącym do szybkiego celu. Istotny jest tylko **prawny tytuł** do licencjonowania matek stadnych.

Celowość drukowania księgi stadnej.

Księga stadna koni „półkrwi szlachetnej angielskiej", wydawana w druku, powinna być „zbiornicą elity" faktycznej, tworzonej na nowoczesnych zasadach genetyki i podstawie metodycznego doboru — a może przy ich nieuwzględnieniu — stać się w oczach sfer fachowych, krajowych i zagranicznych, małowartościowym materjałem, bo mogą w niej figurować osobniki o wadliwej budowie i z błędami dziedzicznemi w typie nieustalone, nieodpowiadające kierunkowi hodowlanemu, które, nieposiadając dostatecznie pogłębionego rodowodu, jak to w przewadze wypadków ma obecnie miejsce, mogą się rozszczepiać w ujemnem pojęciu.

Księga ta będzie raczej zobrazowaniem mozaiki koni półkrwi, różnych odmian, różnego pochodzenia i takiej możliwości rozszczepień, że o ustaleniu jakiegoś terenowego typu konia, nawet w dalszej przyszłości nie będzie można myśleć. W hodowli półkrwi w Polsce nie stosuje się w praktyce „prób dzielności". Ocena eksterjerowa jest zatem elementarnym i nieodzownym zabiegiem selekcyjnym.

Wydawanie w druku ksiąg stadnych dla koni półkrwi, wobec słabo jeszcze ugruntowanych kierunków hodowlanych, jest, zdaniem mojem, wogóle przedwczesne, a jeśli się księgi takie drukuje, czynić to powinny Izby wzgl. regjonalne związki we własnym zakresie i według własnego uznania — a nie nadbudowane nad izbami wzgl. regjonalnemi związkami „komitety", jak to ma miejsce obecnie. Wytwarza się przez to dwu — a nawet trójtorowość postępowania, wysoce niepożądana w hodowli. Kto wgląda zresztą w drukowane księgi stadne? Kilku wybitniejszych hodowców i fachowców dla studjów genealogicznych. Całe zapasy nierozsprzedanych ksiąg, będą, jak dotychczas, leżeć w sekretarjatach związków, podobnie, jak to ma miejsce w zagranicznych związkach, cieszących się ugruntowaną tradycją i sławą. Sfery fachowe w zachodnich państwach, zastanawiają się już od kilku lat nad tem, w jaki sposób zreformować wychodzące dla koni półkrwi księgi stadne, by wzbudziły szersze zainteresowanie, bo same genealogiczne dane, jak to może mieć miejsce w księgach stadnych dla pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej, **w półkrwi nie wystarczają.**

Dodatki hodowlane za potomstwo po klaczach stadnych.

Władza wojskowa nadaje księgom stadnym specjalny przywilej, wyrażający się w dodatku hodowlanym, za potomstwo po zapisanych w tej księdze mat-

kach. Przywilej ten osiągnie jednak tylko wówczas swój cel, jeśli zastosowane będą w samej hodowli ostre prawne rygory selekcyjne, sam **rodowód bowiem nie wystarczy,** by armji dostarczyć pełnowartościowego konia bojowego. Wiadomo jest z praktyki, że wszelkie postępy w hodowli zawdzięczamy w 70—80% dobremu żywieniu i pielęgnowaniu zwierzęcia, szczególnie w pierwszym okresie jego życia, a tylko 20—30% lepszym metodom doboru, aczkolwiek i one są doniosłej wagi. Na wysoki dodatek hodowlany zasługują, zdaniem mojem, nietylko konie po klaczach zapisanych w księdze stadnej, lecz na równi inne konie o wybitnej wartości użytkowej, po klaczach wstępnych i dobrych ogierach. Księga stadna, jako taka, ma charakter wybitnie hodowlany. Przydatność potomstwa po klaczach zapisanych w tej księdze, dla celów wojskowych, może być ubocznym, a nie zasadniczym celem. Zdolność osobnika dla potrzeb armji nie powinna być, zdaniem mojem, zbytnio uzależniona od rodowodu, częstokroć jeszcze płytkiego, — o prądach krwi niepewnych, niełączących się i niedających spodziewanej gwarancji dzielności użytkowej.

Księgi klaczy zarodowych (wstępnych).

Podczas, kiedy księgi stadne, do których wpisuje się materjał elitarny z pochodzeniem, lecz **bez licencji** pokroju mają być, w myśl uzasadnienia ustawy, podstawą planowej działalności w kierunku dostarczania szerokiemu ogółowi materjału selekcyjnego — to uzupełnieniem ksiąg stadnych, mają być księgi wstępne klaczy zarodowych — bez pochodzenia — zarejestrowanych, głównie w celu wyeliminowania i ochrony klaczy hodowlanych, odpowiednich do dalszej reprodukcji pod względem eksterjeru — **więc na podstawie dokonanej uprzednio licencji.**

Jestem zdania, że księgi takie nie będą miały szans rozwoju z uwagi na to, że potomstwo po klaczach bez pochodzenia, gdy tylko wykaże należyte pochodzenie własne, może być również bez wszystkiego zgłaszane do komitetu redakcyjnego księgi stadnej — bez względu na typ osobnika, jego jakość, nie mówiąc o jego wadliwej budowie, błędach dziedzicznych i t. d. Ze względu bowiem na opłaty licencyjne i składki na rzecz związku, może się w terenie wytworzyć opozycja do akcji licencjonowania klaczy do księgi zarodowej (wstępnej) i księga ta stanie się niecelową. Ochrona zaś klaczy takich — o czem jest mowa w uzasadnieniach ustawy — nie jest dostatecznym bodźcem do rejestracji.

Kwestja związków.

W szeregach związkowych hodowców na Pomorzu panuje już dziś zdanie, że związki są zbyteczne, bo istnieje komitet, przyjmujący klacze do księgi stadnej „bez licencji" i bieżących składek, jakie Związek pobiera.

Zdaniem Pomorskiej Izby Rolniczej, związki hodowlane są ostoją hodowli „elitarnej" — tak tej, jak każdej innej hodowli, wszelkie zarządzenia powinny iść raczej w tym kierunku, aby zrzeszenia te podtrzymać i ich autorytet w terenie wzmocnić, co może mieć miejsce, zachowując obowiązek licencyjny nietylko w odniesieniu do klaczy „zarodowych", lecz również do klaczy „stadnych" (elity).

Powyższe motywy nie znalazły u władz uznania — elita klaczy nie podlega w przyszłości licencji — wystarcza jej rodowód — częstokroć wątpliwej wartości.

Związek nasz, wobec nowych zarządzeń, wchodzi w sytuację nadzwyczaj trudną — traci właściwe możliwości bytowania. Nie mając ku temu tytułu, musi zaniechać prowadzenia księgi stadnej (wewnętrznej) — wykreślić z niej wszystkie klacze, przyjęte do drukującej się „księgi stadnej", prowadzonej przez specjalny komitet przy Wielkopolskim Związku Hodowców Koni. W księdze tej zapisana jest większość klaczy. Prowadzenie równorzędnej ubocznej księgi w Związku dla celów orjentacyjnych, uważane jest przez hodowców, jako „dublowanie księgowości", zbędnej, w ich mniemaniu, narażające ich na niepotrzebny podwójny koszt — wynikający z opłat na rzecz „Komitetów Księgi Stadnej", oraz Związku. Na samej księdze zarodowej (wstępnej) Związek nie ostoi się z uwagi na małą ilość w niej zapisanych klaczy i słaby dochód ze składek, nie mówiąc o utracie powagi w terenie i kwestjonowaniu jego racji bytu. Związek stoi przed alternatywą, podwyższenia opłat licencyjnych i bieżących składek za wstępne klacze, lub zlikwidowania związku i oddania prowadzonych przez siebie ksiąg Pomorskiej Izbie Rolniczej do dalszego prowadzenia.

Magazynowanie rodowodów.

Nie mogę pominąć milczeniem jeszcze jednej trudności, która wynika z tego, że Komitet Redakcyjny w Poznaniu, magazynuje u siebie rodowody, wydając za osobną opłatą poświadczenia o przyjęciu konia do tej księgi. Związek zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o zarządzenie, aby rodowody — z odpowiednią adnotacją o dokonaniu zapisania konia do księgi stadnej — zwracano hodowcom, na co jednak Ministerstwo Rolnictwa, niestety, nie zgodziło się. Zwrot rodowodów z adnotacją o wpisie — miałby ten skutek, że specjalne poświadczenia o przyjęciu konia do księgi stadnej — byłyby zbyteczne — hodowca zaś, nie potrzebowałby ponosić specjalnych z tego tytułu świadczeń, co wywołuje obecnie wielkie niezadowolenie w szeregach hodowców, tak już wysoce obciążonych innemi wydatkami.

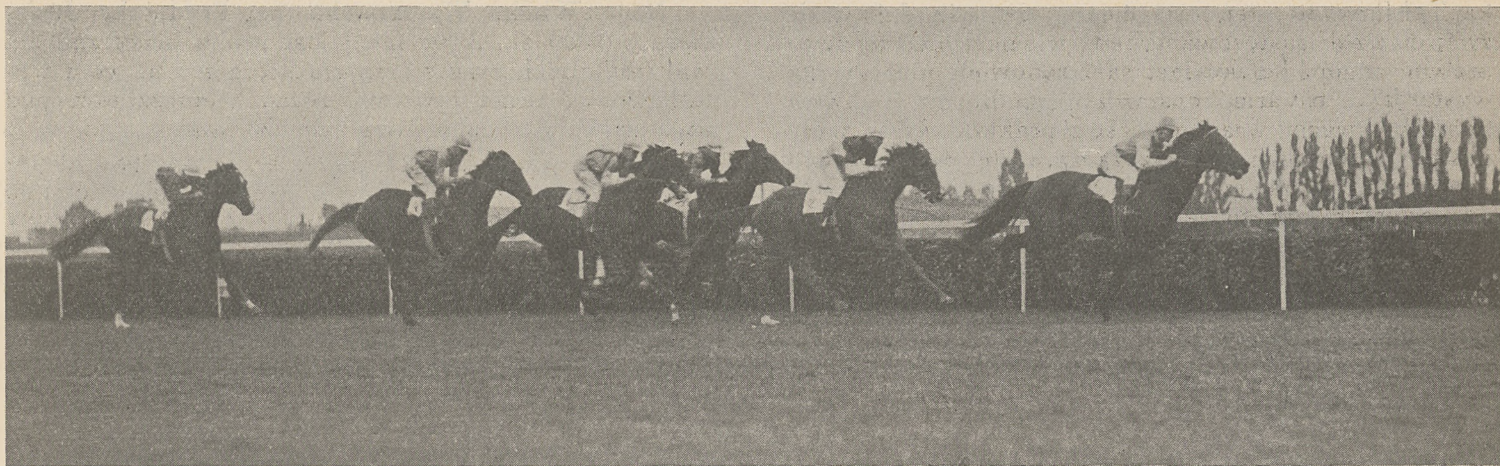
Zagadnienie opieki fachowej nad klaczami stadnemi.

Dla Izby powstaje nowe zagadnienie, w jaki sposób kontynuować opiekę nad klaczami stadnemi (właściwą elitą) i ich potomstwem, jak kierować doborem doń odpowiednich ogierów i selekcją, nie mając ku temu podstaw prawnych o charakterze licencyjnym, w jaki sposób uczynić zadość intencjom ustawy, by hodowlę koni ustalić, udoskonalić, okręgi wyodrębnić. Sama bowiem licencja ogierów dla powszechnej hodowli i sama rejestracja klaczy do ksiąg zarodowych, które nie są zbiornicami elit, a tylko materjałem przygotowawczym, meldującym — nie osiągnie celu, jaki przyświecał inicjatorom ustawy, by hodowlę koni w Polsce udoskonalić i ustalać. Rezygnacja z licencji klaczy półkrwi szlachetnych (stadnych), mających stanowić elitę — utrudnia rozwojowy postęp hodowli koni w sposób niezwykły.

Ustalenie okręgów hodowlanych.

Ustawa zawiera jednocześnie przepisy, zmierzające do usunięcia dowolności w prowadzeniu różnych kierunków hodowlanych i ras na danem terytorjum, albowiem dowolność taka prowadzi do metyzacji i wpływa destrukcyjnie na poziom krajowej hodowli koni. Ustawa ma zatem na celu ustalenie hodowli koni, wyodrębnienie indywidualnych okręgów hodowlanych. Ministerstwo Rolnictwa przygotowuje już obecnie projekt rejonizacji, co do którego Pomorska Izba Rolnicza — w porozumieniu z zarządami istniejących na Pomorzu związków — wypowiedziała się, jak następuje:

(C. d. nast.)



Fragment gonitwy o nagrodę 7.000 zł. — 3.000 m.; prowadzi Kazbek przed Łukiem, Lirem, Heljosem, Little Glorią i Loridanem.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

Z DEKADY

Stajnia lesznowska w formie. — Doskonały wyścig Little Gloria'i. — Starsze konie biją trzylatki w Wielkiej Warszawskiej. — Bandit najlepszym trzylatkiem. Hawerla. — Lekkomyślne instrukcje i ich skutki. — Macedonja i serja zwycięstw koni p. Wąsowskiego. — Trzy wygrane koni hodowli kozienickiej. — Ciekawy wyścig dwulatków. — Orlean drogi, ale dobry. — Stajnia Lubicz trzy razy.

Wtorek, 24.IX. Trzy zwycięstwa odniosły konie po og. Bafur, a dwa i pół — po og. Mah Jong.

Jako hodowca tryumfowała Stadnina Państwowa w Kozienicach, której wychowanki zdobyły tego dnia 3 pierwsze nagrody (Niezłomny, Nagroda II, Orlean) oraz 2 razy były na pierwszem miejscu „łeb w łeb" (Norwegja, Jontek), a pozatem Neptun wziął drugą nagrodę, a Nemrod trzecią.

Jest to bądź co bądź duży sukces.

Gonitwę I kat. (2.400 zł., 2.100 mtr.) wygrał **Baszibuzuk** (Bafur), bijąc w walce o szyję Jawora III w dobrym czasie 2 m. 14 s., a gonitwę II kat. (2.200 zł., 2.400 mtr.) — **Niezłomny** (Mah Jong), zwyciężając łatwo Laumę i Nemroda.

Ilias (Bafur) — pół-siostra Colombo, pokonała nie łatwo Neptuna i Ellorę w wyścigu III kat. (2.000 zł., 1.600 mtr.).

Dwa wyścigi zakończyły się „na remis": w gonitwie V kat. dla klaczy, **Norwegja** (Mah Jong) i **Tosca** (Villars) minęły celownik głowa w głowę, a później to samo uczyniła para **Jontek i Gilza** w ostatniej gonitwie dnia (1.400 zł., 2.100 mtr.).

Dwuletni **Orlean,** pół-brat Mata, wygrał b. pewnie gonitwę II kat. od Gdańszczanki, w b. umiarkowanym czasie 1 m. 10 s. Przechodzi on obecnie do I grupy i jest bardzo ciekawe, jak się zachowa w lepszem towarzystwie.

Dwulatki ze stada Leszno wyraźnie doszły do formy i zaczynają wygrywać jeden po drugim: ostatnio **Jantoś** (Bafur i Ceres II po Alaric Victor), łatwo rozprawił się z og. Sandomierz (Alaric Victor) w wyścigu III kateg.

W **środę,** 25.IX. rozegrano pierwszą w sezonie gonitwę I kat. dla dwulatków na dystansie 850 mtr.: wygrała ją **Ottawa,** córka Torelore, bijąc dwie klacze (Happy oraz siostrę Golden Flash — Harpę) i jednego ogiera.

Pozostałe gonitwy przeznaczone dla młodzieży zdobyły konie po Rheinwein — hodowli łańcuckiej, należące do p. generała Andersa: II kat. wygrał **Komis** (z kl. Victory), a III kat. — **Kares** (z kl. Eloe), obydwa dosiadane przez żok. Michalczyka.

Główny „numer" dnia — nagroda 3.000 zł. na 2.100 mtr., po wycofaniu Nemroda i Gawędy, straciła na tem, że tylko „tercet" wyszedł do startu: trzyletnia **Inka,** córka zapoznanego, zdaniem naszem, ogiera Batiara, zupełnie łatwo pokonała czteroletnie ogiery Wichra III i Toreadore w dobrym wyścigu na 2.100 mtr., rozegranym w czasie 2 m. 14 s. „na szybkość" (7-32-32-33-30).

Okropna słota i wiatr dotkliwie „shandikapowały" wyścigi w **czwartek** 26.IX. Mimo to nie można powiedzieć, aby wyścigi pozbawione były zainteresowania widzieliśmy szereg zajmujących rozgrywek. Na początek La Scala, wykorzystując 6 kg. różnicy wagi, brawurowo prowadzona przez chłopca Gulyas'a, usiłowała uciec ogierowi Pirandello. Dosiadający go żok. Stasiak wykazał tym razem dużo spokoju i zimnej krwi, zaatakował klacz we właściwym momencie i pokonał ją choć nie łatwo. Syn Mah Jong'a odnosi drugie z rzędu zwycięstwo.

I obie następne gonitwy (dwie serje gon. VI kat., 1.400 zł., 1.600 mtr) zakończyły się zajadłemi walkami, w których zwycięstwa odnieśli: wyrabiający się jeździec Biesiadziński na **Ławicy,** oraz dopiero co kreowany na jeźdźca Kozaczuk (obiecujący i niewątpliwy talent) na półkrwi **Elipsie.** Ławica w walce, o krótką szyję pokonała Manfreda II, a Elipsa — o łeb klacz Indolence.

Taksamo w siódmej i ósmej gonitwie dnia walczono zawzięcie. W gon. IV kat. niespodziewane zwycięstwo odniósł **Favoritas** (Ballyheron), pod wagą 57 kg., bijąc rówieśnika, trzyletniego Roreta pod wagą 54 kg. Porażki doznały tu konie starsze, klasy wyższej niż zwycięskie trzylatki — Dyktator i Jumar: nie biegały one dawno i na ciężkim torze musiały zaważyć braki w kondycji. Jumar zresztą zdecydowanie idzie źle po torze ciężkim. Tylko ¾ dług. dzieliło walczące o zwycięstwo trzylatki. **Klaudja** (Priesterwald) w walce, znowu tylko o szyję pokonała Lancelota w gonitwie V kat.

Pozostałe gonitwy wygrane były łatwo lub bardzo łatwo. **Sprzedażną** dla trzylatków (4.000 zł., 2.100 mtr.) wzięła klacz doskonałego pochodzenia **Łysa Góra** po Büvesz. Niepodobna absolutnie zrozumieć dlaczego nikt nie licytował całej i zdrowej, młodej klaczy tak dobrego pochodzenia, córki klasowej Fergany! Oceniona była na 2.000 zł. wszystkiego. **Elba,** rodzona siostra Estonji, wypłoszyła 4 konie z gonitwy II kat. dla dwulatków i pokonała dowolnie przydzielonego jej do towarzystwa Styla, który zrobił galop i otrzymał zato drugą nagrodę (nom. 750 zł.). Dowolnie wygrała również **Orestea** (Bafur i Fatima); klacz ta biegała doskonale w nagr. Próbnej, później cofnęła się w kondycji.

Pięknie zapowiadała się gonitwa o nagr. 7.000 zł. na dyst. 3.000 mtr. (sobota, 28 września): 7 dobrych koni miało w niej wziąć udział, lecz Dniepr niestety musiał być wycofany, gdyż pokaleczył się przed startem o barjerę. Wygrała, zagranicznego pochodzenia, wyborna **Little Gloria,** która w nagr. Rzeki Wisły, mimo porażki, zrobiła olśniewający wyścig. Jest to klacz przedewszystkiem szybka (dlatego też powinna być kapitalną matką koni wyścigowych), a zwycięstwo swoje na długim dystansie zawdzięcza w pierwszym rzędzie żokejowi Gill'owi, który potrafił wykorzystać jej szybkość na możliwie krótkim finiszu, a w drugim— przeciwnikom, z których żaden nie zdecydował się na szybki wyścig. W tempie 1 m. 11 s. — 35-33 — dogodnem dla szybkiej Little Gloria'i, niosącej najwyższą wagę 62 kg., tkwił błąd przeciwników. Klacz wygrała łatwo, o 2 dł. od Loridana, który finiszem odebrał drugie miejsce Aakowi. Czas słaby 3 m. 22 s. Ostatnie 1.000 mtr. konie przebyły z szybkością 31-32.

Gonitwa III kat., po niezwykle uciążliwym starcie (Hamilcar uparty, Maskota zapierająca się w ziemię jak drewno), zakończyła się zaciętą walką, z której zwycięsko wyszła **Lumineuse,** utrzymując pierwszeństwo o szyję nad Kajaną; o szyję trzeci — Hamilcar — ruszył z opóźnieniem kilku długości.

Dwa zwycięstwa odniosły dwulatki po Bafur'ze ze stajni p. Bersona; **Jacek** (od Dolores po Torelore) w II grupie, a **Jagienka II** (od Fiora'y po Liège) — w trzeciej. Równoległy wyścig w tej samej grupie zakończył się małą sensacją: **Grand Seigneur** — koń półkrwi — dość pewnie pooknał Aztora i Giorgettę (łeb w łeb na drugiem miejscu). Grand Seigneur, chowu p. A. Budnego, wygrał jeden wyścig w Lublinie i podobnie, jak jego „cioteczny brat" Rustan, umie galopować.

Gonitwę z płotami (2.000 zł., 2.800 mtr.) przeznaczoną dla jeźdźców-amatorów, wygrał por. Stępkowski na kl. **Minerwa II** — dzięki spokojnej jeździe i dobremu finiszowi. Drugim był Al. hr. Rostworowski na Talarze, trzecim por. Bogdanowicz na starym Nurcie, który prowadził wyścig może trochę za ostro.

Czas już, aby Minerwa II poszła do stada!

Nagr. **Wielka Warszawska** im. **Fryderyka Jurjewicza** (60.000 zł., 2.400 mtr.) jest próbą klasyczną dla koni trzyletnich oraz starszych, która ma na celu wypróbowanie przedstawicieli różnych roczników pod wagą wieku — bez nadwag lub ulg wagi.

W tegoroczną Wielką Warszawską biły gromy, poczynając od sierpnia: najpierw okazało się, że Łeb w łeb ma „trudności" z nogami; następnie przyszły podobne wieści o og. Kerry Rock; po rozgrywce nagr. Sac-à-papier ustalono, że znowu Mat jest nie w porządku, a w St. Leger zakulał derbista Impet II — dwa lub może trzy z tych koni z pewnością biegałyby w Wielk. Warsz. Zdekompletowana w ten sposób klasyczna próba porównawcza straciła niewymownie na wartości. Jednakże jeszcze 9 koni stanęło do walki i ostatecznie wyścig wypadł zupełnie zajmująco: pięć trzylatków, trzy czterolatki i jeden pięciolatek miały się zmierzyć w najcenniejszej (po Derby) nagrodzie sezonu wyścigowego. Po dobrym starcie dwa leadery Galahad i Babinicz ruszyły całą siłą naprzód: para ta stanowiła niejako awangardę, za którą w odstępie galopowała grupa z Napaścią i przepysznie idącym Bandit'em na czele. Babinicz wysforował się wkrótce przed Galahad'a, ale starczyło go tylko do słupa na 1.100 mtr., gdzie błyskawicznie minęły go wszystkie konie. Wkrótce Napaść idzie naprzód, a za nią podąża Bandit. Zbliża się Libretto i Garonne; na zakręcie ostatnim Bandit nie idzie tak łatwo, jak w St. Leger. Na początku prostej zaczyna wychodzić Bandit, który coprawda bije Napaść i nie pozwala minąć się ogierowi Libretto, lecz zaatakowany z zewnątrz przez **4 l. Garonne** (ż. Gill), a od wewnątrz przez Grand Seigneur'a (ż. Jednaszewski) nie ma siły się im przeciwstawić. **Garonne** wygrywa łatwo o 2½ dług.; Grand Seigneur jest drugi, zostawiając Bandit'a o 3½ dł. za sobą. W niewielkim odstępie Libretto i Napaść — prawie razem.

Rezultat szczegółowy.

Niedziela, 29 września 1935 r.

Nagr. Wielka Warszawska im. Fryderyka Jurjewicza. 60.000 zł. dla 3 l. i st. og. oraz 3 i 4 l. kl. Dla właściciela zwycięskiego konia złoty medal.

Dystans około 2.400 mtr. Waga: 3 l. 57 kg., 4 l. i st. 62 kg.

Ogólna suma nagrody 92.400 zł., z których dla wł. I-go konia 60.000 zł., dla hod. 6.000 zł.; dla wł. II-go konia 18.000 zł., dla hod. 1.800 zł.; dla wł. III-go konia 6.000 zł., dla hod. 600 zł.

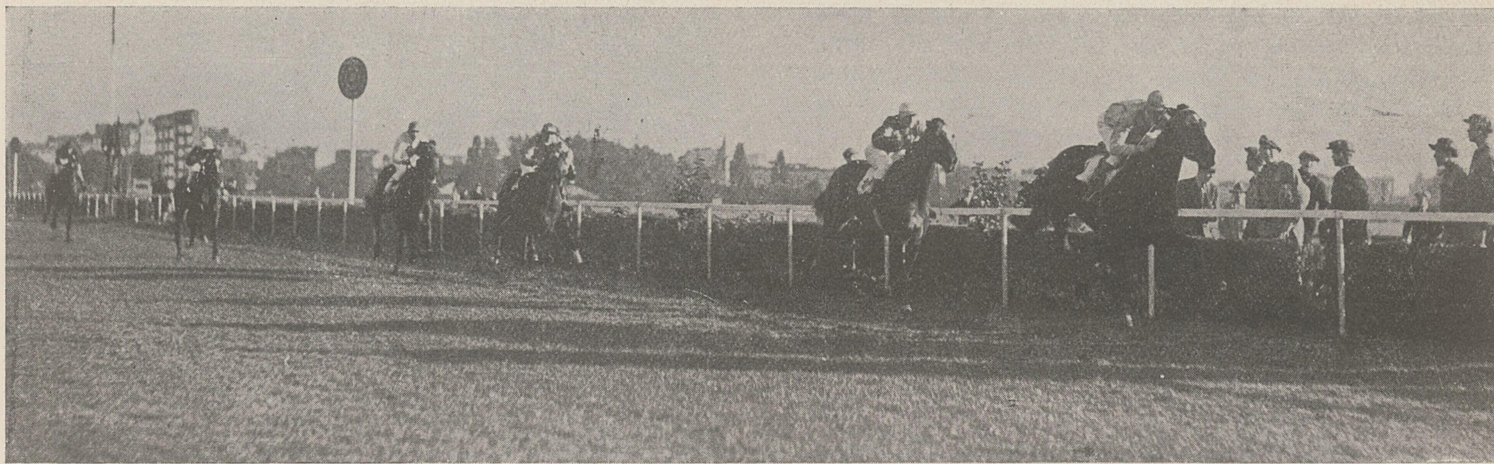
Garonne, kl. sk. gn. st. „Łochów" po Collaborator i Dziwo II, po Morganatic i Gaff po Javelin, hod. Kresowej Spółki Hodowlanej, lat 4, (tr. tr. A. Zasępa), ż. Gill 1

Grand Seigneur, og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego, po Bafur i Elaunay po Delaunay, Alfr. hr. Potockiego, lat 5 (tr. tr. St. Żuber), ż. Jednaszewski 2

Bandit, og. gn. S. Szwarcsztajna po Bafur i Barbara Belle po St. Saulge, hod. G. hr. Alvensleben-Schönborn, lat 3 (tr. tr. Fr. Reiff), ż. Fomienko 3

Libretto, og. gn. A. Mieczkowskiego, po Gralsritter i Conferva, hod. J. hr. Czarneckiego, lat 3, ż. Kusznieruk 4

Napaść po Bafur — 5, Łokietek po Büvesz — 6, Incydent po Kentish Cob — 7, Galahad po Harrier — 8 i Babinicz — 9. Łatwo o 2½ dł., trzeci o 3½ dł. Czas: 2 m. 33 s. (25-31-33-33-31). Wyścig był bardzo



Nagrodę Wielką Warszawską im. Fryderyka Jurjewicza (60.000 zł. — 2.400 m.) wygrywa 4 l., kl. c.-gn. Garonne (Collaborator — Dziwo II) st. „Łochów", bijąc pod żok. Gillem: Grand Seigneura, Bandita, Libretto, Napaść, Łokietka, Incydenta, Galahada i Babinicza.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

surowy i ostry, gdyż tor, mimo pięknej pogody wcale nie był lekki; pojedynek leaderów na pierwszej części dystansu w pewnej mierze wpłynął na dobry czas.

Jakież są wnioski po rozegraniu Wielkiej Warszawskiej? Przedewszystkiem: rocznik 1932, czyli trzylatki, jest **niewielkiej wartości;** pod tym względem wskazania z wiosny zostały potwierdzone w całości. Do pobicia trzylatków wystarczył drugi garnitur koni starszych. A coby było gdyby tak biegał Łeb w łeb czy Kerry Rock? Drugi zaś wniosek, który nasuwa się sam przez się: Bandit jest bezwarunkowo **najlepszym trzylatkiem.** Jego forma w stosunku do Libretto potwierdza **najzupełniej** rezultat nagr. im. Prezesa Towarzystwa (St. Leger). Bandit jest w roczniku 1932 numerem **pierwszym,** a Libretto — numerem **drugim.** Numerem trzecim jest zapewne Impet II.

Jeśli idzie o uwagi co do samego wyścigu: Garonne przygotowana była do wyścigu przez trenera Zasępę po europejsku, à la minute. Znakomicie przeprowadził ją żok. Gill, który nie stracił spokoju i hartu po przykrych przejściach, jakich padł ofiarą po rozegraniu gonitwy pierwszej — o czem później. Doskonale przedstawia się przyszłość stada Łochów z takimi matkami jak Genova, Little Gloria, Garonne!

Dobrze biegał Grand Seigneur — zwycięzca nagr. Kawalerji Polskiej: na tle dobrego wyścigu tego **pięciolatka** trzylatki wypadły tembardziej nieszczególnie. Bandit nie biegał źle; trzeba jednakże zauważyć, że w rękach żokeja Gulyas'a idzie on chętniej.

* * *

W nagrodzie **Sernickiej** (10.000 zł., 1.100 mtr.) biegało 8 dwulatków — gonitwa bardzo zajmująca. Juras (syn Batiara), który był drugi w nagrodzie Przychówku, pobudzony na początku prostej, potrafił odseparować się od grupy koni, lecz przed samym celownikiem pobiła go o łeb klacz **Hawerla** — która walczyła dobrze i chętnie, a żok. Michalczyk finiszował na niej wydatnie. Trzecie miejsce zajął Klejnot Bychawski; zrobił on bardzo dobry wyścig zostawiając za sobą takie konie, jak Czersk, Łuk, Maccacre.

Czersk biegał poniżej swej formy, miał dłuższą przerwę w treningu, a pozatem w samym wyścigu — przykrą kolizję. Czas 1 m. 8 s. ($6\frac{1}{2}$-$30\frac{1}{2}$-31). Start b. trudny, lecz b. dobry.

Hawerla, po przejściu przez grupy, potrafiła wygrać także cenniejszą już nagrodę i pozostaje niepobita. Właściciel Hawerli, zamiłowany hodowca, który dzielnie przetrzymał lata niepowodzeń, musiał być uradowany tem więcej, że gorąco winszowano mu zwycięstwa.

HAWERLA, kl. kaszt. ur. 1933 r. w st. Zb. Dobieckiego.

Intrata				Oszczep			
Telluria		Chilperic		Cross Patty		Sac-à-Papier	
Talány II 7	King Rob 22	Chilmark 28	Gallinule 19	Patroness 2	Bend Or 1	First Flight 19	Salisbury 32

Kilkakrotnie już poruszaliśmy kwestję instrukcji dawanych żokejom przez trenerów. Do czego prowadzą nieprzemyślane instrukcje, i bezmyślne ich wykonanie — zobaczyliśmy na jaskrawym przykładzie w pierwszej gonitwie dnia (2.200 zł., 2.100 mtr.). Żok. Michalczyk, dosiadający Lipony otrzymał instrukcję aby jechał za Jaworem III, a żok. Gill, dosiadający Ja



HAWERLA (Oszczep — Intrata), kl. kszt. ur. 1933 r., hod. i wł. p. Zb. Dobieckiego (żok. Michalczyk).
Foto: N. Pełczyński — Warszawa

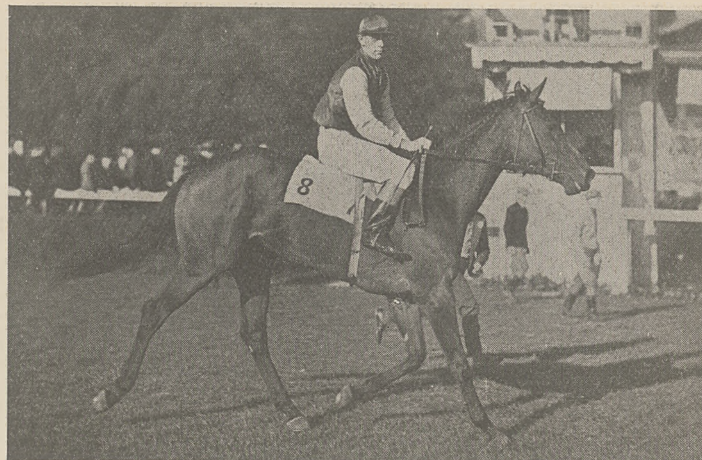
wora III — aby jechał za... Liponą. Instrukcje takie możnaby zrozumieć, gdyby ze sobą ścigały się tylko dwa konie. Z chwilą, kiedy w polu jest trzeci koń, choćby niższej klasy, albo więcej koni — instrukcję taką, wyrażając się łagodnie, nazwać trzeba absurdalną. Zaraz za startem ż. Michalczyk obejrzał się na ż. Gill'a, a ż. Gill na Michalczyka — w wolniutkim galopku; zgodnie z instrukcją jeden starał się przepuścić drugiego naprzód z gestem — „apres vous, Madame". Sprytny jeździec Pulc na Latonie, momentalnie zorjentował się co się święci i podczas, gdy rutynowani żokieje „wykonywali instrukcję kanterkiem" — Pulc cmoknął, śmignął batem, energicznie wypchnął Latonę tak, że zarobił odrazu kilkadziesiąt metrów na dwóch żokiejach, którzy zwyczajnie i poprostu się zagapili, karygodnie się zagapili. Rozpoczęta pogoń, już bez wykonywania instrukcji, była szukaniem wiatru w polu — Latona w ostatnim wyścigu pokazała, że nie jest koniem, którego można traktować tak nonszalancko, aby przy wydawaniu instrukcji nie brać go nawet pod uwagę. To też **Latona** wygrała, a na torze zawrzała burza. Znalazły się nieodpowiedzialne, zdziczałe jednostki które chciały pobić żok. Gilla — węsząc złą wolę, której doszukać się było trudno.

Gill otrzymał jedno, czy dwa uderzenia — bezprzykładne rozwydrzenie, za które ciężka odpowiedzialność spada w pierwszym rzędzie na tych, co bez zastanowienia, z lekkiem sercem rzucają kalumnje skoro tylko nie wygrają w totalizatora na „swego" konia. Jak można dawać instrukcje liczenia się tylko z jednym koniem w wyścigu! Jak można dawać instrukcje jechania za drugim koniem bez względu na tempo i bez względu na to, jaką taktykę przyjmą jeźdźcy, dosiadający koni nieprzewidzianych przez instrukcję!

W omawianym wypadku zawiniły niewątpliwie 4 osoby: **trenerzy** Lipony i Jawora III, ponieważ dali instrukcje absurdalne, oraz **jeźdźcy** tych koni, ponieważ powinni byli w chwili startu obejrzeć się na trzeciego konia i zorjentować się, że bezmyślne wykonanie instrukcji grozi **przegraną** — co przecież nie leżało w tendencji ani trenerów ani jeźdźców.

Ale dość już o tym przykrym zgrzycie, który zatruł atmosferę wielkich wyścigów.

Dzień zakończył się dwoma zwycięstwami stajni G. ks. Nauruza: **Florencja II** była pierwsza w gonitwie V kat., a wcale dobra w swoim czasie **Delfina** — w gon.



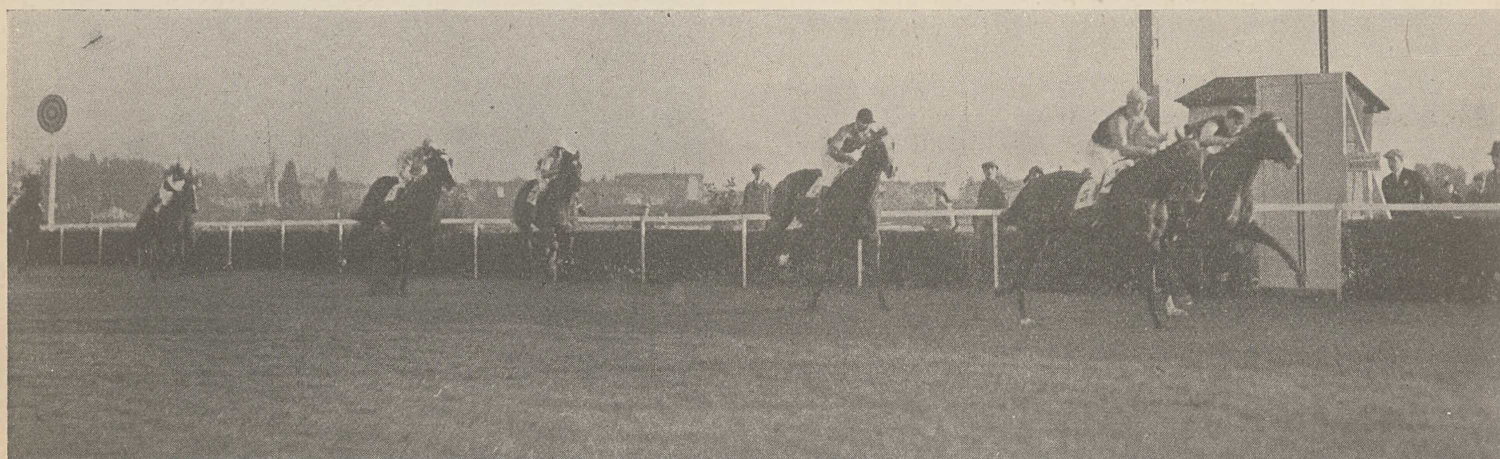
MAY WONG (Balthazar — Kilaura), kl. c.-gn. ur. 1933 r. w st. A. ks. Czartoryskiego, wł. st. Krasne (żok. Dorosz).
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

VI kat. Dwie nagrody wygrały konie urodzone w stadzie Krasne: **May Wong** (Balthazar) — gon. III kat. dla dwulatków, a **Kubań** — gon. VI kat. dla 3 l. i st.

Wszystkie gonitwy wtorkowe (1.X) wygrane zostały przez konie, dosiadane tylko przez 3-ch żokejów: Gill'a (4 zwyc.), Jagodzińskiego (3) i Nowaka (2) — przyczem ż. Gill był pierwszy w czterech pierwszych gonitwach dnia.

W nagr. **Sprzedażnej** dla dwulatków (5.000 zł.) biegało aż 10 koni i łatwe zwycięstwo odniosła dobrego pochodzenia klacz **Markietanka** (Büvesz i Eskorta II, zwyciężczyni 3 let. Produce), trenowana przez znanego w swoim czasie żokeja Korb'a. Wystawiona do licytacji w cenie 3.000 zł., Markietanka odkupiona została przez stajnię za 5.100 zł. Inny przedstawiciel hodowli Kruszyńskiej, og. **Mandżu-ko**, również syn szlachetnego i urodziwego ogiera Büvesz, wygrał łatwo gonitwę III kat. dla dwulatków.

Dwa wyścigi wygrało też potomstwo Mah Jong'a: szybka, cenna **Macedonja** w gonitwie o nagr. 3.000 zł. (1.800 mtr.), łatwo pokonała 3 l. Litawora i 4 l. Norda, przebywając dystans w dobrym czasie 1 m. 54 s. (20—31—31—32), zaś siostra Mata — **Nigra** — również łatwo wygrała skromną gonitwę V kat., bijąc og. Berggeist II. Macedonja powinna być cenną matką stadną—



Nagrodę Sernicką (10.000 zł. — 1.100 m.) wygrywa 2 l. kl. kaszt. HAWERLA (Oszczep — Intrata), p. Zb. Dobieckiego, bijąc pod żok. Michalczykiem: Jurasa, Klejnota Bychawskiego, Czerska, Łuka, Massacre, Kryniczankę i Irrésistible.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.



Fragment parku na torze wyścigowym w Warszawie; w głębi popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

karjera wyścigowa i pochodzenie (wnuczka Francji) pozwalają rokować jej dobrą karjerę na „paddockach".

Stajnia p. Wąsowskiego odniosła tego dnia dwa całkowite i jedno połowiczne zwycięstwo i wydaje się być w dobrej formie: oprócz Macedonji, **Melchjor,** syn Kpiarza, wygrał dość nieoczekiwanie wyścig IV kateg., a **Desir** (Starting Gate) stanął głowa w głowę z Alanem w gonitwie dla dwulatków (1.800 zł.). **Harmattan** (Torelore), rodzony brat Irisa, musiał być mocno wyjechany, aby pokonać Strunę i Ilias. Dwuletni **Herakles** (Illuminator i Fryne po Morganatic) — niesłusznie zaniedbany w grze (ostatni wyścig przegrał, ale do dobrego Komisa), wygrał gonitwę III kateg.

Dwulatki stada chroberskiego biegają i wygrywają jeden za drugim. W środę 2.X **Harpa,** rodzona siostra Golden Flasch, z największą łatwością pobiła Matę Hari i Herszta w gonitwie III kat. **Kanton** (Rheinwein i importowana z Anglji kl. Queen of Elfland po Diligence), hodowli łańcuckiej, poczynił dalsze postępy i wziął w bież. sezonie już powtórnie pierwszą nagrodę — w gonitwe II kat. wartości 2.100 zł., zwyciężając Monetę i Hokeja.

Trzeci, rozegrany w tym dniu wyścig dla dwulatków (1.800 zł.; 1.100 mtr.) był rekompensatą dla kl. **Oktawa** (Mah Jong i Cis Mol po Carabas) — do tej pory była ona aż trzykrotnie drugą.

Konie, urodzone w Stadninie Państwowej w Kozienicach, tryumfowały trzykrotnie: oprócz Oktawy— **Momus II** (Torelore) wygrał gonitwę IV kat., a **Moloch** (Torelore) — III kateg.

Czwartek, 3 paźdź. Słota, tor ciężki, wyścigi naogół bezbarwne. Masowe wycofywanie koni: w gonitwie V kat. z 11 zapisanych koni — biegało dosłownie dwa: **Roret** okazał się herkulesem, którego pokonać nie spróbowała ani Libacja, ani Metropol, czy Bzura II; ciekawe jest, że w kategorji niższej nie był on aż do tego stopnia straszny.

Wobec takich gonitw (z 7 gonitw — jedna dwukonna i trzy trzykonne) — rezultat dnia katastrofalny, nie tylko dla stajen, ale i dla hodowli, która jest bezpośrednio zainteresowana w wysokości wypłacanych stajniom wyścigowym nagród.

Jedna tylko gonitwa stanowiła rekompensatę bladego dnia: **7.000 zł.** dla dwulatków; zebrało się ich sześć — dobrej klasy. Leniwy, ale „ciągły" **Orlean** — pół-brat Mata, po walce tem uciążliwszej, że na mokrym, ciężkim torze, pokonał o ¾ dług. Oranję (prawie razem z Komisem), Margasa, oraz jeszcze dwie klacze Orestea i Motruna. Czas 1 m. 9 s. (6—30—33) charakteryzuje stan toru. Po trzech zwycięstwach (III i II kat. oraz pozagrupow. 7.000 zł.), a także po zajęciu drugiego miejsca za Hawerlą, Orlean wcale już nie jest drogim roczniakiem, za jakiego go uważano jeszcze na dzień przed ostatnim wyścigiem, pamiętając, że kosztował on jako roczniak 21.500 zł. Za dobrego konia, to wcale nie jest dużo. Czy Bandit był drogi w cenie 17.000 zł. — zdawało się „olbrzymiej".

Gonitwę II kat. wygrał zawsze nierówny **Figlarz** (Villars), który wyraźnie idzie lepiej po mokrym torze; pobił on wcale przecież niezłego Hogartha, z którym po torze suchym zapewne by mu było ciężko walczyć.

Stajnia Lubicz wygrała trzy pierwsze nagrody: oprócz Roreta, **Tamano** (Palü), był pierwszy w gonitwie na dyst. 2.200 mtr. (2.000 zł.), a dwuletni **Cygnus** (Mainberg) — w gonitwie III kat.

ANEGDOTY WYŚCIGOWE

W hodowli belgijskiej ubiegłego ćwierćwiecza wielką rolę odegrał wnuk Bend Ora, Ayala, ojciec 6 derbistów.

W roku 1924 postanowiono odmłodzić 23-letniego podówczas championa, przy pomocy metody Woronowa, ale po operacji, reproduktor padł. Wyłoniła się przytem kwestja, czy produkty odmłodzonego reproduktora mogłyby być zapisane do Stud Booku jako potomkowie Ayali. Belgijski Jockey-Club zadecydował, że koń „odmłodzony" będzie wykreślony w przyszłości z Stud Booku.

×

Sir Joseph Hawley, zwany „The Lucky Baronet", ponieważ czterokrotnie konie jego zdobyły Derby w Epsom, znany był z ekscentrycznych wybryków.

Pewnego razu pojechał do Kingsclere, aby zobaczyć ostatni galop swego Vagabonda przed City and Suburban Hdc. Galop wypadł wspaniale, ale oprócz właściciela, widzieli go delegowani przez bookmacherów „touts" i dali znać do Londynu. Sir Joseph wróciwszy popołudniu do stolicy, dowiedział się, że koń jego jest faworytem we wszystkich klubach. Wściekły lord wycofał natychmiast Vagabonda, którego mocno już obstawiono i puścił go do Metropoltian Stakes, na dwukrotnie dłuższym dystansie. Vagabond przegrał, a sir Joseph został publicznie wygwizdany przez tłum. W „Sporting Times" doktór Shorthouse zamieścił również niepochlebny artykuł, za co został jednak skazany przez sąd na 3 miesiące więzienia.



PREZENTACJA ZAWODNIKÓW.

Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

LEON KON

VIII Oficjalne Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie

Przesunięcie dorocznych zawodów międzynarodowych na okres jesienny nieco zmieniło ich oblicze.

Pod względem frekwencji jeźdźców zagranicznych zyskały one dużo. Kalendarz europejski w tym terminie świeci białemi kartkami. Zawodów międzynarodowych tu nie znajdziemy. Wszystkie one są skupione w miesiącach wiosennych i letnich. Więc o gości zagranicznych o tej porze jest najłatwiej.

Stanęli więc do startu: Włosi, Niemcy, Łotysze i Węgrzy, przysyłając swe zespoły oficjalne. Belgja w ostatniej chwili, z powodu żałoby narodowej odwołała przyjazd swej drużyny. Natomiast przybyły amazonki belgijskie. Startowały one zasadniczo nieoficjalnie, na znak żałoby nosząc na lewych rękawach czarne prostokąty. Austrja wydelegowała do nas po raz pierwszy swych jeźdźców, lecz nie wojskowych: panie i panów. Wreszcie przybyli najbliżsi nasi sąsiedzi — Gdańszczanie.

Pod względem prowadzenia zawodów nasunęły się duże trudności.

Ogromna ilość doprowadzonych koni i krótki dzień jesienny zmuszały do ciągłych zmian godzin rozpoczynania konkursów. Należało wciąż obliczać czy się zdąży przed zmrokiem zakończyć wszystkie przebiegi. Publiczność bowiem jest niezadowolona, gdy kończymy zbyt prędko, a większość widzów, chcąc widzieć jaknajwięcej, nie jest w stanie przybywać wcześnie na tor.

W pierwszym dniu zawodów startowało 247 koni, a pierwszy koń wkroczył w szranki już o g. 6-ej rano. Konkurs trwał do zmroku i tylko z dwugodzinną przerwą.

Tylko przy wielkiej sprawności całego skomplikowanego aparatu organizatorskiego i ogromnej pracy prowadzących zawody można było wykonać to trudne zadanie.

Przebieg wszystkich konkursów był niezmiernie ciekawy. W każdym z nich, co drugi-trzeci koń był dosiadany przez cudzoziemca. Widz, mając przed oczami ciągłą zmianę barw i mundurów śledził za przebiegiem zawodów z niesłabnącą ciekawością. Fachowiec miał możność bez przerwy porównywać najrozmaitsze sposoby jazdy i style, oraz różnolity materjał koński.

Wszystkie bez wyjątków oficjalne zagraniczne zespoły przybyły w wyborowym składzie.



EKIPA WŁOSKA. Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

Jego „Buffalina" (pełna krew) była jeżdżona przedtem przez kpt. Lombardo. W dawnych i obecnych rękach jest świetna.

Mjr. hr. Bettoni, ma pod sobą francuskiego „Index", nabytego przez Włochów za 65.000 fr. fr. i jeszcze młodą, ale doskonale zapowiadającą się klacz „Juno".

Mjr. Cacciandra, śmiały i energiczny jeździec, stanowczy w stosunku do konia.

Centurione, inż. Koehler, doświadczony jeździec konkursowy, przyjechał ze swoim klasowym „Coclite". Wielokrotnie brał udział w zespołach puharowych, pomimo, że Włochom nigdy nie brak odpowiednich jeźdźców wojskowych. A to już wiele!

Porucznicy Campello i Bonivento to początkujące pokolenie w sporcie jeździeckim, ale szybko zbrojące się w doświadczenie.

Na stanowisku szefa ekipy łotewskiej znowu zobaczyliśmy pułk. dypl. Buksa.

Italja powierzyła kierownictwo swego zespołu pułk. Caffaratti, staremu wytrawnemu jeźdźcowi konkursowemu.

Wśród jeźdźców zobaczyliśmy ppułk. margr. Borsarelli di Rifreddo ze znakomitą „Crispą". Koń ten, niemal niedomiarek, o wadliwej budowie, w rękach swego rutynowanego jeźdźca, jest wyjątkowy w swoim potężnym i stylowym skoku.

Mjr. Tomasso Lequio, dwukrotny laureat olimpijski, od dziecka zżyty z koniem, wyrósł i wychował się w Pinerolo, — tym ośrodku przodującej myśli i sztuki jeździeckiej. Wrodzony talent i sprzyjające warunki postawiły go w szeregu najlepszych jeźdźców świata, — w szeregu bardzo nielicznych, złożonym zaledwie z kilku nazwisk.

Jeźdźcy (i konie) łotewscy, których poznaliśmy po raz pierwszy w roku ubiegłym, ogromnie zmienili się ku lepszemu Nieraz udają się im bardzo ładne, „płynne" i dobrze, opracowane parcours'y.

Styl skoku ich koni stał się poprawny, a nieraz bardzo efektowny. Rutyna, która wymaga przedewszystkiem czasu, gdy przyjdzie, niewątpliwie postawi jeźdźców łotewskich na międzynarodowo wysokim poziomie.

Łotewscy instruktorzy jazdy podstawy swej wiedzy otrzymali w swoim czasie z naszej szkoły jazdy w Grudziądzu. Jesteśmy więc z nimi spokrewnieni i cieszyć się musimy, że tak dużo potrafli już zrobić.



Orkiestra konna 1 p. Szwoleżerów na stadjonie. Foto: N. Pełczyński — Warszawa.



EKIPA NIEMIECKA I WĘGIERSKA.

Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

W skład zespołu łotewskiego wchodzili: por. Ozols, por. Rols, por. Jostsons, por. Broks, por. Insbergs i kpt. Karklins.

Zespół niemiecki przybył w bardzo mocnym składzie i, jak w zeszłym roku, pod kierownictwem ppłk. von Waldenfeldsa.

Por. Brandt ze swoimi Torą i Baronem, to pierwsze skrzypce zespołu. Wydaje się nam, że i na innych koniach por. Brandt pozostanie sobą. Należy on bowiem do tych jeźdźców, którzy są obdarzeni wyczuciem i zrozumieniem konia i na każdym, w miarę jego możności, pojadą jaknajlepiej.

Doskonali rtm. Momm, rtm. Hasse i por. Hasse, znani nam już od roku zeszłego, — to zastęp trudny do zwalczenia. Nowy dla nas por. Schlickum odrazu pokazał, że jest najzupełniej dostosowany do wysokiego poziomu swoich kolegów.

Po dłuższej przerwie spotkaliśmy w Łazienkach jeźdźców węgierskich, na czele których stanął ppułk. Binder. Przybył z nimi również, jako delegat Węgierskiego Związku Jeździeckiego, ppułk. Malanotti, który przedtem brał czynny udział w naszych zawodach międzynarodowych.

Po dłuższem niewidzeniu się łatwo nam stwierdzić, jaka ogromna różnica zaszła w ustosunkowaniu się Węgrów do jazdy. Nowoczesny kierunek został tam nietylko przyjęty, ale i poważnie opracowany.

Tkwi tu i nasz Grudziądz, w którym kształcili się niektórzy jeźdźcy węgierscy i właśnie i Pinerolo, gdzie również oni pracowali.

Znać to przedewszystkiem w wypracowaniu koni, z łatwością wydobywających z siebie pełne i przeważnie bardzo stylowe skoki.

Kpt. Cseh, kpt. von Bodo, por. Endródy, rtm. von Platthy, por. bar. Inkey, rtm. Nemeth, por. Visy, — oto piękny skład węgierskiego zespołu.

Węgierski jeździec cywilny, Mikołaj ks. Odeschalchi, ma dużą rutynę i sprawia wrażenie, że posiada dobrą szkołę. Potrafi prowadzić swoją „Devole" w dobrej szybkości, pewnie, żadnym niepotrzebnym ruchem nie zdradzając sposobów powodowania koniem. Wygrał na niej w Lucernie „Grand Prix".

Jeździec austrjacki, pan Otto von Smolenski, dosiadał si-



Wręczanie złotej odznaki jeździeckiej, jeźdźcom olimpijskim.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.



CZŁONKOWIE JURY.

Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

wego wał. Rollot", którego widzieliśmy w Warszawie w barwach francuskich i potężną w skoku, dereszowatą „Lady Ecco III".

Pan Smoleński w skoku swoją sylwetką przypomina nieco jeźdźców francuskich doby ostatniej, w prowadzeniu konia wodzami — jeźdźców niemieckich. Widzimy go w Łazienkach, biorącym udział prawie we wszystkich najpoważniejszych konkurencjach.

Amazonka austrjacka, pani Teresa Praxmarer, jeździ z męską stanowczością i dużem sercem. Startuje ona śmiało w trudnych i wcale niedamskich próbach.

Amazonki belgijskie p. Margeritte Bauduin i p. Jacqueline Leonard prawdopodobnie są dobrze obeznane z większymi torami, bo jeżdżą nietylko pewnie, ale i ładnie, stylem swojej jazdy zdradzając dobre zapoznanie się z jazdą nowoczesną.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje, Węgierka, baronowa Amalin Inkey, żona por. bar. Inkey, należącego do zespołu oficjalnego. Baronowa Inkey jeździła w Warszawie, będąc panną (Ebcr Malika). Jeździ nadal po damsku, co dziś już jest rzadkiem zjawiskiem i, trzeba oddać słuszność, jeździ doskonale. Jeżeli jej piękne przebiegi były nagradzane tylko wstęgami, a nie należnemi nagrodami, to tylko dlatego, że przy obecnych szybkościach koniowi pod damskim siodłem jest zbyt ciężko.

Jeźdźcy gdańscy, panowie Hoene i Szmidt zdradzają znajomość szkoły niemieckiej i pewne przystosowanie do wymagań nowoczesnych. Ich przyjazd do Warszawy należy serdecznie powitać, gdyż tak bliskie ich sąsiedztwo może dać dużo możliwości do nawiązania głębszych z nimi stosunków sportowych.

Pobieżny rzut oka na naszych gości nie może dać dokładnego o nich pojęcia, o ile się ich nie widziało w szrankach. Jesteśmy jednak pewni, że czytający te wiersze, uwierzą, jak ciekawe i urozmaicone były tegoroczne warszawskie zawody międzynarodowe i jak dużo stracili ci, którzy nie mogli przekonać się w tem osobiście.

(D. c. n.)



EKIPA ŁOTEWSKA.

Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

Pokaz koni w Kościanie

Regjonalna Wystawa Koni w Poznaniu w r. b. nie odbyła się, a w zamian urządzono na terenie Województwa 7 pokazów, organizowanych przez Powiatowe Koła Hod. Koni.

Woj. Poznańskie dostarcza ca. 60% koni remontowych, powinno więc mieć wystawę, gdyż na to w całej pełni zasługuje: koń tutejszy pokrojowo z roku na rok znacznie się poprawia i za wystawą przemawiają względy nie ilościowe, a jakościowe i przez wystawę można standart podciągnąć do maksimum.

Pokaz koni remontowych w Kościanie odbył się od 8 — 10 sierpnia r. b., a został zorganizowany przez Powiatowe Koło. Całość wypadła udatnie, b. dobrze urządzono plac pokazowy i przedstawiono materjał koński, a Zarząd wykazał sprężystość.

Rejon kościański należy dziś napewno do największych w Polsce, jeżeli się zważy, że posiada 434 klacze zapisane do Związku, a na pokazie stwierdziliśmy materjał b. wyrównany, jako typ — konie suche, a krótkiem nadpęciu — prawie wyłącznie wierzchowe.

Doprowadzono 203 konie w tem 11 klaczy hodowlanych 3-letnich do premjowania; z ogólnej liczby: 159 półkrwi ang., 38 ang. arabskie, 6 z domieszką hanowera, 75% materjału po ogierach państw.

Komisja Remontowa Nr. II w Poznaniu zakupiła 126 koni (w tym 7 włościańskich), za cenę zł. 136.310 plus dodatki hodowlane 11.661 zł. Przeciętna za konia remontowego bez dodatku hodowlanego wynosiła zł. 1.081.82 z dodatkiem hodowlanym 1.174,37 zł.

Najwyższe ceny 1.400 zł. plus 15% — 1) dodatek hodowlany wzgl. 5% — 2) dod. hodowl. otrzymali:

1) a) Majętność Wielichowo, pow. Kościan za kl. Jaśkę nr. kat. 110, rasy półkrwi ang., po Figaro od Jemioła, po 378 Hafenfischer.

2) b) Caesar Teodor — Morownica, pow. Kościan za kl. Pirolę nr. kat. 19, rasy półkrwi ang., po 1049 Salut od Cilly po Seeräuber.

Ministerstwo Spraw Wojskowych przyznało na Kościan tytułem premji zł. 1.500.—; Pow. Koło ze swych skromnych funduszów przeznaczyło na ten cel zł. 1.175.

Komisja w składzie:

PP. Płk. Andrzeja Zagrojskiego jako Przewodniczącego oraz członków: Inż. Stanisława Hayá — Kierownika Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie i Dyr. Franciszka Dybowicza — Prezesa Powiatowego Koła Hodowców Koni w Kościanie, dokonała przeglądu i oceny koni remontowych.

Z pośród przejrzanych koni Komisja wyróżniła i przyznała nagrody pieniężne z funduszów Ministerstwa Spraw Wojskowych:

Nagrody I otrzymali:

1) p. Bicker z Ujazdu za wał. Eryx, nr. kat. 8, półkrwi ang., po Mistrz xx od Iryca po 359 Liebling — 200 zł.

2) p. Lossow z Gryżyny za kl. Etna, nr. kat. 110, półkrwi ang. arab., po 854 Jaśmin xo od Karasia po Focsani — 200 zł.

3) p. Poray-Wybranowscy z Obry za wał. Derwisz, nr. kat. 193 półkrwi ang., po 999 Dissension xx od Harna po 902 Chodkiewicz.

Nagrody II otrzymali:

1) p. Bicker W. z Ujazdu za kl. Esta, nr. kat. 1, półkrwi ang. arab., po Mistrz xx od Lalka po El'Tor xo — 100 zł.

2) p. Bicker W. z Ujazdu za wał. Etus, nr. kat. 7, półkrwi ang., po Mistrz xx od Sama po Samson — 100 zł.

3) p. Grycz Józef — Donatowo za wał. Emil, nr. kat. 49, półkrwi ang., po 898 Carewicz od Miłka po 959 Tango — 100 zł.

4) Spadkob. po ś. p. Kęszyckim — Karczewo za kl. Elida, nr. kat. 70, półkrwi ang., po 933 Ataman od Pyszna po 313 Borsuk — 100 zł.

5) za wał. Eskimos, nr. kat. 72, półkrwi ang., po 921 Bob od Iskra po 893 Delfin — 100 zł.

6) za wał. Erazm, nr. kat. 83, półkrwi ang., po 933 Ataman od Kordula po 967 Mullate — 100 zł.

7) p. Lossow Józef — Gryżyna za wał. Edgar, nr. kat. 95, półkrwi ang., po 949 Aufpasser od kl. po Pajacz — 100 zł.

8) Ks. Lubomirska Teresa — Wielichowo za wał. Faust, nr. kat. 120, półkrwi ang., po 1285 Palatyn xx od Fryga po Seidenspinner — 100 zł.

9) p. Poray-Wybranowscy — Obra za wał. Debet, nr. kat. 190, półkrwi ang., po 999 Dissension xx od Fryne po Osman — 100 zł.

Ogółem przyznano nagród:	3 — I po 200 zł.	—	600 zł.
	9 — II „ 100 „	—	900 „
Razem:	12 nagród na sumę:		1.500 zł.

Komisja w składzie jak wyżej przeprowadziła premjowanie koni i przyznała nagrody pieniężne z funduszów Powiatowego Koła Hodowców Koni w Kościanie.

Nagrody otrzymali w dziale koni remontowych:

1) Radca Hutten-Czapski Józef — Modrze, pow. Poznań:

za wał. Bardwin, nr. kat. 27, półkrwi ang. arab., po 1318 Index o od Lalka po 920 Baron — 50 zł.

za wał. Brelok, nr. kat. 32, półkrwi ang., po 1045 Edison od Barwa po N. N. — 50 zł.

za kl. Agawa, nr. kat. 34, półkrwi ang., po 1320 Gawot od Arnika po N. N. od kl. po Ascalon xo — 50 zł.

za kl. Badyla, nr. kat. 41, półkrwi ang., po Danilo xx od Bałaguła — 25 zł.

2) Hoffmannswaldau — Koszanowo, pow. Kościan:

za wał. Löwe, nr. kat. 54, półkrwi ang., po 787 Edgar I od Elba po Konsul — 50 zł.



Stawka koni remontowych stada Obra pp. Janostwa Poray-Wybranowskich. Cała stawka została zakupiona i uzyskała I i II nagrodę M. S. Wojsk.



Konie nagrodzone pierwszemi nagrodami po zł. 200
od lewej: wał. Derwisz, N. 193, o.: Dissension xx, m.: Harna po Chodkiewicz, hodowca J. Wybranowski z Obry,
pośrodku: wał. Eryx, N. 8, o.: Mistrz xx, m.: Iryca po Liebling, hodowca br. Bicker z Ujazdu,
z prawej: kl. Etna, o.: Jaśmin xo, m.: Karasia po Foscani x, hodowca J. Lossow z Gryżyny.

3) Humnicka Zofja — Piotrowo, pow. Kościan:

za wał. Dzielny, nr. kat. 60, półkrwi ang., po 898 Carewicz od Wiedźma po 906 Czarodziej xo — 50 zł.

za kl. Dola, nr. kat. 59, po Flaut xx od Andzia po N. N.—25 zł.

4) Lewandowski Jan — Dalewo, pow. Kościan:

za wał. Emir, nr. kat. 87, półkrwi ang. arab., po 1318 Index o od Artystka po Artysta — 50 zł.

5) Lossow Józef — Gryżyna, pow. Kościan:

za wał. Eter, nr. kat. 98, półkrwi ang., po 894 Demon II od Kawka po 1043 Eskimo — 50 zł.

6) Ks. Lubomirska Teresa — Wielichowo, pow. Kościan:

za kl. Jaśka, nr. kat. 110, półkrwi ang., po 392 Figaro od Jemioła po 378 Hafenfischer — 50 zł.

za kl. Jemita, nr. kat. 111, półkrwi ang. po 392 Figaro od Jamaica II po Monachus — 50 zł.

za wał. Miś, nr. kat. 117, półkrwi ang., po 921 Bob od kl. p. N. N. — 50 zł.

za wał. Pandor, nr. kat. 109, po Figaro od Palmira po Palatyn xx — 25 zł.

7) Ponikiewska Zofja — Jasień, pow. Kościan:

za kl. Erba, nr. kat. 134, półkrwi ang., po 898 Carewicz od Kaśka po Ambrosius — 50 zł.

za kl. Erika, nr. kat. 135, półkrwi ang., po 593 Mości Pan od Laszka po 210 Straubinger — 50 zł.

za kl. Ema, nr. kat. 139, półkrwi ang., po 1051 Homar od kl. po N. N. — 25 zł.

8) Chłapowski Kazimierz — Szołdry, pow. Śrem:

za kl. Ella, nr. kat. 166, półkrwi ang., po 1350 Jawor od kl. po Almanzor — 50 zł.

9) Caesar Teodor — Morownica, pow. Kościan:

za kl. Pirola nr. kat. 19, półkrwi ang., po 1049 Salut od Cilly po Seeräuber — 25 zł.

10) Kajetan Dzierżykraj-Morawski — Jurkowo, pow. Kościan:

za wał. Bohun, nr. kat. 123, półkrwi ang., po 892 Dolar od Meta po Carabiner — 25 zł.

Nagrody otrzymali w dziale klaczy hodowlanych:

11) Lossow Józef — Gryżyna, pow. Kościan:

za kl. Energja, nr. kat. 210, półkrwi ang., po 949 Aufpasser od Cyganka I po Steppke — 50 zł.

za kl. Elba, nr. kat. 211, półkrwi ang., po 949 Aufpasser od Cyganka II po Focsani — 50 zł.

za kl. Ella, nr. kat. 212, półkrwi ang., po 949 Aufpasser od Cyganka III po Cygan 907 — 50 zł.

za kl. Elektra, nr. kat. 213, półkrwi ang., po 949 Aufpasser od Bomba po 907 Cygan — 25 zł.

za kl. Esterka, nr. kat. 214, półkrwi ang., po 949 Aufpasser od Rezeda po Canadier — 25 zł.

za kl. Elza, nr. kat. 212, półkrwi ang., po 771 Almanach xx od Żabinka po N. N. — 25 zł.

12) Humnicka Zofja — Piotrowo, pow. Kościan:

za kl. Dalila, nr. kat. 216, półkrwi ang., po Flaut xx od Peczet po Nonius VIII — 50 zł.

13) Hutten-Czapski Józef — Modrze, pow. Poznań:

za kl. Kadmea, nr. kat. 30, półkrwi ang., po Danilo II xx od Kassandra po Mamertus — 50 zł.

za kl. Hrudka, nr. kat. 42, półkrwi ang., po Danilo II xx od Harfa po Anarch — 25 zł.

14) Wedemeyer — Wonieść, pow. Kościan:

za kl. Kreta, nr. kat. 217, półkrwi ang., po Gelhorn od Kreolin po 787 Edgar I — 25 zł.

Ogółem wydano	18 nagród po zł. 50	—	zł.	900
	11 „ „ „ 25	—	„	275
Razem:	29 nagród na sumę		zł.	1.175

Mjr. A. KRÓLIKIEWICZ

Cyfrowe wyniki naszych jeźdźców w Spa

(Dokończenie).

Nagroda Kasyna.

por. Gutowski,	koń Trawiata	nagr. 2	kwota	1.350	fr. belg.
rtm. Szosland	„ Milord	„ 4		1.000	„ „
por. Gutowski	„ Warszawianka	„ 5		800	„ „

Nagroda Koła Jeździeckiego.

por. Gutowski	koń Warszawianka	nagr. 4	333	fr. belg.
„ Komorowski	„ Wizja	„ 4	333	„ „
rtm. Szosland	„ Milord	„ 7	200	„ „
por. Galica	„ Orlica	„ 10	150	„ „

Nagroda Hoteli (konk. sztafetowy).

rtm. Szosland	koń Zapał	nagr. 4	200	fr. belg.
por. Komorowski	„ Wizja	„ 4	200	„ „

Puhar Narodów.

1) rtm. Szosland	Milord	karne	pkt.	I nawrót 0 —	II nawrót	0	Razem 4 p.k. I-sza nagroda
2) por. Gutowski	Warszawianka	„	„	0 —	„	0	
3) por. Komorowski	Wizja	„	„	4 —	„	0	
4) por. Mossakowski	Wenecja	„	„	4 wycofał się			

Wielka nagroda miasta Spa.

por. Gutowski	Warszawianka	nagr. 3	1.100 frs.
por. Mossakowski	Wenecja	„ 5	333 „
rtm. Szosland	Zapał	„ 5	333 „
por. Komorowski	Wizja	„ 5	333 „

Szampionat skoku na wysokość.

por. Galica	Savannah	nagr. 6	kwota	200 frs.

Szampionat skoku na szerokość.

por. Galica	Savannah	nagr. 3	kwota 700 „
rtm. Szosland	Zapał	„ 6	„ 200 „

Razem Lucerna i Spa

nagród indywidualnych	20	
„ zespołowych	2	w tem zdobyty Puhar Narodów
wstęg honorowych	4	

Na zakończenie miło mi nadmienić, że wyjazd do Lucerny i Spa potwierdził jeszcze raz moje przekonanie o naszym racjonalnym kierunku i metodzie oraz o dużej życiowej wartości naszej szkoły, która nie pomijając sprawy ujeżdżenia konia potrafi go doskonale przygotować do terenu, ucząc go pewności i łatwości poruszania się w nim oraz posługiwania się skokiem.

Jeźdźcom naszym umiemy wpoić zasady prawidłowego, estetycznego i nie męczącego ani jeźdźca, ani konia dosiadu, zawsze zgodnego z naturalnym ruchem konia, właściwego użycia pomocy i umiejętności prowadzenia konia w każdym terenie, chodzie i tempie.

Tak w Lucernie jak w Spa, jeźdźcy nasi wyróżniali się pięknym prawidłowym i zgrabnym dosiadem, ładną linją smukłej, lekkiej, eleganckiej sylwetki, którą zawsze umieli zachować, nietylko w jeździe, lecz w każdym momencie skoku. Cechował ich spokój, opanowanie nerwowe, duża siła woli i dyscyplina sportowa, energiczna i śmiała jazda z dużym elementem rozsądnego ryzyka. Umiejętność łagodnego przekazania koniowi swej woli, opanowanie, posłuszeństwo, uległość naszych koni dających się chętnie i bez najmniejszego sprzeciwu miękko prowadzić w każdym kierunku, chodzie i szybkości, jak również jednolita u wszystkich naszych koni postawa i doskonały układ ciała konia w jeździe i w skoku w stosunku do tych wymagań u innych narodowości, były wprost niezrównane i świadczą jeszcze raz o tem, że jesteśmy na właściwej drodze.

Jeźdźcy nasi sprawowali się nad wyraz dzielnie, pracując sumiennie nad wciągnięciem siebie i swych koni w warunki ciężkiej konkurencji, nad utrzymaniem się w szeregach groźnych współzawodników, wykazując ambicję, energję, hart i zaciętość. Uporem i własnem sercem, ryzykownie rzucanem do niewspółmiernej walki, nadrabiali to wszystko, czego brakło niektórym naszym koniom już od urodzenia.

Uczciwie, wytrwale, pracowicie i niezawodnie chodził nasz weteran Milord pod rotmistrzem Szoslandem. Jego przebiegi należały do najpiękniejszych, jakie kiedykolwiek u tego konia widziałem. Obawiam się, czy nie był to jego „łabędzi śpiew".

Jednym, z nowych, nieznanych jeszcze na wielkich torach międzynarodowych koni, zwracających największe zainteresowanie i zachwyt znawców, była nasza Warszawianka, dosiadana przez por. Gutowskiego. Koń ten jest bezwzględnie wspaniałym skoczkiem o niesłychanie rzadko spotykanych zdolnościach skokowych, czemu towarzyszy wyjątkowy wprost dar natury umiejętnego zachowania zawsze i wszędzie swej równowagi i zupełnego spokoju. Idealny temperament, fenomenalna miękkość i harmonja ruchów w połączeniu z łatwością skoku, z którym współdziała doskonale regulowana sprężystość, daje temu zwierzęciu wszelkie prawo stać się wielkim i sławnym koniem, któremu błędy zdarzać się mogą jedynie tylko przypadkowo, lub nie z jego winy. Jeździec Warszawianki powinien zwrócić uwagę, ażeby jadąc na przeszkody poważniejszych rozmiarów, mieć ją na chodzie w trochę lepszej, nieznacznie mocniejszej, lecz spokojnej styczności przez wodze i łydki, — tak ażeby koń ten w poważnym wysiłku nie był pozostawiony całkowicie sam sobie.

Duże wartości, doskonałego i pewnego skoczka „puharowego" wykazała klacz Wenecja por. Mossakowskiego. Koń ten może iść śmiało i z powodzeniem wszędzie, łącznie z przyszłą Olimpjadą.

Z zupełnie młodych, nowych skoczków, na czoło wielkiemi krokami wysuwa się u nas Wizja, a tuż za nią Zapał. Pierwsza jeżdżona przez por. Komorowskiego, a drugi przez rtm. Szoslanda nie tylko, że nie cofnęły się w swej formie, lecz rzucone na głęboką wodę Lucerny, nauczyły się pływać, wykazując swe wielkie wartości koni międzynarodowej klasy. To również są konie z pod olimpijskiego znaku.

Dalej idzie Wysoka, jeszcze jedna najwięcej spóźniona i zapoznana córka Rittersporna, dosiadana przez rtm. Szoslanda. Lucerna ją stanowczo przeraziła, lecz nie na tyle, ażeby to miało być trudne do odrobienia. Klacz o bardzo dużych możliwościach i zdolnościach skokowych. Cała bieda w tem, że dotąd nie mamy ciągle jeszcze dostatecznej możności wprawiać nasze konie w zawodach publicznych, poczynając od rzeczy małych, od przeszkód 110 cm. najwyżej; i to właśnie fatalnie mści się na całej przyszłości naszych niejednokrotnie dobrych skoczkach. Nie każdy koń może być z miejsca Wizją, czy Zapałem i wyjść zwycięsko z ogniowej próby.

W każdym razie Wysoka, to w niedalekiej przyszłości bardzo dobry koń. Stosownie do swej nazwy może zajść wysoko.

Drugi już, zupełnie nieudany egzamin składa zagranicą Wróżka, hodowli p. Hincza, też lecz niegodna siostra Warszawianki, Wizji i Wysokiej. Coś tam z jej mamą Ardenką było nie dobrze. Dzisiaj z całą pewnością można powiedzieć, że odtąd nikogo już nie nabierze w konkursach skoków.

Zbój por. Komorowskiego, to zupełnie młody, debiutujący koń. Zapowiada się nieźle, lecz obawiam się, że będzie większym spryciarzem i magikiem, niż to jest potrzebne dzielnemu i śmiałemu koniowi. Okazało się, że Zbój, mimo groźnej nazwy nikogo nie pobił, ale też trzeba przyznać, że nie niszczył przeszkód. Starał się jak mógł. Był w miarę odważny i posłuszny jeźdźcowi i szedł na wszystko, a to już bardzo wiele, lecz miał zwyczaj napadać na przeszkodę podejściem z bliska, w ostatniej chwili ją skacząc. Nie zapeszył się wprawdzie Lucerną, ale się też przekonał, że życie jest twarde i że trzeba się będzie jeszcze trochę napocić, by móc skakać z szerokiego tempa.

Trawiata por. Gułowskiego i Znachor nie miały wiele do powiedzenia, szczególnie w Lucernie. Nad temi obydwoma końmi należy jeszcze dużo popracować. Trawiata, klacz ambitna i szybka może być w przyszłości dobrym koniem, jeśli nie będzie się toczyć, jak kopnięta beczka. Zaś Znachor w żadnym wypadku nie powinien był w tym stanie przygotowania pójść zagranicę. Jest to koń dobry i z przyszłością.

Tymczasem spotkał go jednak za wielki zaszczyt razem z Wróżką.

W Spa konie nasze i luzacy byli ulokowani za miastem w koszarach 1 pułku ułanów. Zaraz następnego dnia po naszym przybyciu, złożyliśmy wizytę dowódcy pułku, pułkownikowi Bernaert'owi oraz jego oficerom, którzy nas niezwykle serdecznie, kilkakrotnie podejmowali u siebie w kasynie.

Ostatniego dnia po zawodach dowódca pułku zaprosił nas do kasyna, gdzie na pamiątkę w obecności całego korpusu ofic. 1 p. ułanów, wręczył nam dwie lance swego pułku. Jedną dla naszego 1 p. uł. Krechowieckich na ręce por. Komorowskiego, a drugą mnie dla Centrum Wyszkolenia Kaw. w Grudziądzu. Dziękując serdecznie pułkownikowi i oficerom, w rewanżu wręczyłem Dowódcy pułku naszą odznakę instruktorów konnej jazdy C. W. Kaw., a por. Komorowski (za uprzedniem zezwoleniem swego dowódcy pułku, który o tem był zawczasu powiadomiony) wręczył pułk. Bernaert'owi odznakę 1 p. Ułanów Krechowieckich.

W miłym koleżeńskim nastroju, uroczystość zakończyła się zapewnieniami braterstwa i wzajemnej serdeczności oraz wzniesieniem okrzyków na cześć Polski i Belgji.

KRONIKA

KRAJOWA

JEŹDZIECTWO

VIII MIĘDZYNARODOWE OFICJALNE ZAWODY KONNE W WARSZAWIE.

WYNIKI:

DZIEŃ I. — CZWARTEK, 26-go WRZEŚNIA.

Nr. 1. Konkurs „Ujeżdżania konia" im. T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (krajowy).

Serja I.

1) **Blekot** (rtm. Sokołowski) — 16, 2) **Buk** (rtm. Kawecki) — $26^{4}/_{12}$, 3) **Bizun** (rtm. Kapuściński) — $31^{4}/_{12}$, 4) **Bej-Dezerter** (por. Mickunas) — 41, 5) **Castaniette** (p. W. Schoen) — 43, 6) **Astronom** (por. Boczkowski) — $48^{4}/_{12}$, 7) **Aprilis** (por. Boczkowski) — 50, 8) **Bambino** (rtm. Kawecki) — 58, 9) **Artysta** (por. Cuber) — 76, 10) **Karabela** (p. W. Schoen) — $80^{8}/_{12}$, 11) **Awanturnik** (por. Męczarski — 85, 12) **Anita** (kpt. Ruciński) — $100^{8}/_{12}$.

Serja II.

1) **Abd-el-krim** (rtm. Kulesza) — 14, 2) **Waluta** (por. Totjew-Wassan-Bek) — $21^{8}/_{12}$, 3) **Zuzanna** (rtm. Kuchcicki) — $22^{4}/_{12}$, 4) **Tulipan** (por. Rojcewicz) — $22^{8}/_{12}$, 5) **Wróżka** (por. Mossakowski) — $27^{8}/_{12}$, 6) **Zator** (rtm. Sokołowski) — $28^{4}/_{12}$, 7) **Walczyk** (por. Mickunas) — $28^{8}/_{12}$, 8) **Wiking II** (por. Sokołowski) — 33, 9) **Zadymka** (por. Komorowski) — $33^{8}/_{12}$, 10) **Wandal** (por. Czerniawski) — 35, 11) **Zwiahel** (mjr. Trenkwald) i 12) **Rakieta** (por. Szeloch) — ex aequo $36^{4}/_{12}$, 13) **Złota Pani** (por. Korytkowski) — $36^{8}/_{12}$, 14) **Tajfun** (por. Skulicz), 15) **Zamożny** (por. Tudziński) i 16) **Zuchwała** (por. Pawłowicz) — ex aequo 43, 17) **Trop II** (por. Totjew-Wassan-Bek) — $46^{4}/_{12}$, 18) **Toska** (rtm. Zgorzelski) — $47^{4}/_{12}$, 19) **Wdzięczny** (por. Męczarski) — $53^{4}/_{12}$, 20) **Aldona** (p. M. Szopa) — $101^{8}/_{12}$.

DZIEŃ II. — PIĄTEK, 27-go WRZEŚNIA.

Serja III.

1) **Zagadka** (rtm. Kulesza) — $16^{4}/_{12}$, 2) **Dunkan** (mjr. Lewicki) — 17, 3) **Nasturcja** (rtm. Kuchcicki) — $17^{8}/_{12}$, 4) **Walny** (por. Czerniawski) — $26^{8}/_{12}$, 5) **Regent** (jen. Anders) — $40^{8}/_{12}$.

DZIEŃ III. — SOBOTA, 28-go WRZEŚNIA.

Nr. 2. Konkurs „Otwarcia" im. Szefa Sztabu Głównego (międzynarodowa).

Serja I.

Kolejn. nagr.	Nr. potn.	Nazwa konia	Imię i nazwisko jeźdźca	Czas min. sek.		Błędy
1.	50	**Derby**	por. Brand	1.05.$^{3}/_{5}$		0
2.	45	**Calmote**	rtm. Hasse	1.06.$^{3}/_{5}$		0
3.	46	**Nemo**	rtm. Hasse	1.08.$^{4}/_{5}$	$\frac{3+4}{2}$	0
4.	150	**Abd-el-Krim**	rtm. Kulesza	1.08.$^{4}/_{5}$		0
5.	52	**Bianka**	rtm. Momm	1.09.$^{3}/_{5}$		0
6.	62	**Ronco**	por. Bonivento	1.09.$^{4}/_{5}$		0
7.	74	**Coclite**	kpt. Koechler	1.10.00		0
8.	78	**Egyetlen**	rtm. Nemeth	1.10.$^{1}/_{5}$		0
9.	137	**Wizja**	por. Komorowski	1.10.$^{2}/_{5}$		0
10.	4	**Wdzięczny**	por. Męczarski	1.11.	$\frac{10+11}{2}$	0
11.	229	**Znachor**	por. Gutowski	1.11.		0
12.	115	**Mikelis**	por. Jostsons	1.11.$^{4}/_{5}$		0
13.	6	**Tulipan**	por. Rojcewicz	1.12.$^{4}/_{5}$		0
14.	69	**Illo**	mjr. Cacciandra	1.13.		0
15.	71	**Star**	mjr. Lequio	1.13.$^{4}/_{5}$		0
		Wstęgi otrzymali:				
	63	**Serpe**	por. Bonivento			
	79	**Lavarone**	rtm. Nemeth			
	65	**Juno**	mjr. Bettoni			
	242	**Przybysz**	kpt. Dąbski-Nerlich			
	114	**Ziedonis**	por. Jostsons			
	133	**Tafta**	por. Kwieciński			
	132	**Toruń**	por. Kwieciński			
	81	**Nefelejts**	por. Endrödy			
	141	**Aktor**	por. Siedlecki			
	88	**Gyergya**	kpt. v. Bodó			

Serja II.

Kolejn. nagr.	Nr. potn.	Nazwa konia	Imię i nazwisko jeźdźca	Czas min. sek.	Błędy
1.	173	**Promień**	rtm. Skupiński	1.08.$^{2}/_{5}$	0
2.	67	**Crispa**	płk. Borsarelli	1.08.$^{3}/_{5}$	0
3.	53	**Baccarat IV**	rtm. Momm	1.11.	0
4.	143	**Donesse**	rtm. Szosland	1.11.$^{2}/_{5}$	0
5.	73	**Bufalina**	mjr. Lequio	1.12.	0
6.	119	**Namejs**	por. Broks	1.13.$^{2}/_{5}$	0
7.	49	**Baron IV**	por. Brandt	1.14.	0
8.	35	**Wenecja**	por. Mossakowski	1.16.$^{1}/_{5}$	0
9.	123	**Greja**	kpt. Karklins	1.16.$^{4}/_{5}$	0
10.	32	**Sabinka**	kpt. Mrowec	1.17.$^{2}/_{5}$	0
11.	8	**Dunkan**	mjr. dypl. Lewicki	1.20.$^{1}/_{5}$	0
12.	42	**Olaf**	por. K. Hasse	1.25.$^{4}/_{5}$	0
13.	203	**Tundra**	por. Skiba	1.26.$^{2}/_{5}$	0
14.	48	**Tora**	por. Brandt	1.27.$^{3}/_{5}$	0
15.	182	**Roma**	por. Piechocki	1.28.$^{4}/_{5}$	0
		Wstęgi otrzymali:			
	237	**Dijon**	por. Czerniawski		
	118	**Klaips**	por. Broks		
	75	**Nasello**	kpt. Filipponi		
	157	**Psyche-Urodziwa**	por. Męczarski		
	227	**Rabuś**	kpt. Biliński		

Serja III.

Kolejn. nagr.	Nr. potn.	Nazwa konia	Imię i nazwisko jeźdźca	Czas min. sek.	Błędy
1.	175	**Urwis**	p. Zwierzchowska	1.06.$^{1}/_{5}$	0
2.	125	**Dorian**	p. Schön W.	1.06.$^{3}/_{5}$	0
3.	184	**Kładka**	p. Iwanowski J.	1.07.$^{1}/_{5}$	0
4.	105	**Shuggy**	p. Beauduin	1.07.$^{4}/_{5}$	0
5.	250	**Devole**	ks. Odelschalchi	1.09.$^{1}/_{5}$	0
6.	109	**Johanniter**	p. Schmidt	1.09.$^{4}/_{5}$	0
7.	196	**Nicpoń**	p. Chodkiewiczówna	1.10.	0
8.	170	**Latawiec**	p. Grabianowski	1.12.$^{4}/_{5}$	0
		Wstęgi honorowe otrzymali:			
	221	**Biuta**	ppłk. Rómmel		
	112	**Halbzeit**	p. Hoene		
	235	**Owad**	p. Strzeszewski		
	111	**Eleusis**	p. Hoene K.		
	236	**Ryś**	p. Strzeszewski		
	100	**Souviens-toi**	p. Praxmarer		

DZIEŃ IV. — NIEDZIELA, 29-go WRZEŚNIA.

Nr. 3. Konkurs „Potęgi Skoku" (międzynarodowy).

1.	49	**Baron IV**	Por. Brandt	$\frac{2+3}{2}$	0
2.	80	**Keve**	Por. Endrödy		0
3.	66	**Judex**	Mjr. Bettoni	$\frac{10+9+8+7+6}{5}$	0
4.	81	**Nefelejts**	Por. Endrödy		0
5.	62	**Ronco**	Por. Bonivento		3
6.	91	**Gergelyvitez**	Rtm. Platthy		4
7.	48	**Tora**	Por. Brandt		4
8.	77	**Herouville**	Por. Campello		4
9.	79	**Lavaronne**	Rtm. Nemeth		4
10.	51	**Alchimist**	Por. Brandt		4
11.	84	**Klio**	Kpt. v. Cseh	$\frac{15+14+13+12}{4}$	7
12.	78	**Egyetlen**	Rtm. Nemeth		8
13.	74	**Coclite**	Kpt. Kechler		8
14.	205	**Rita**	Rtm. Małochleb		8
15.	58	**Dedo**	Por. Schlickum		8
		Wstęgę otrzymał:			
	235	**Owad**	p. Strzeszewski		

Kolejn. nagr.	Nr. potn.	Nazwa konia	Imię i nazwisko jeźdźca	Czas min. sek.	Błędy

Nr. 4. Konkurs „Łazienek“ (międzynarodowy).

1.	170	**Latawiec**	p. Grabianowski	1.10.1/5	0
2.	236	**Ryś**	p. Strzeszewski	1.10.4/5	0
3.	184	**Kładka**	p. Iwanowski	1.11.2/5	0
4.	102	**Rollot**	p. O. v. Smoleński	1.16.	0
5.	107	**Fly-Tox**	p. Leonard J.	1.22.2/5	0
6.	108	**Suse**	p. Schmidt	1.23.3/5	0
7.	197	**Pelikan**	p. Chodkiewicz	1.10.	4
8.	94	**Kozma**	p. Odeschalchi	1.13.1/5 } (8+9)/2	4
9.	175	**Urwis**	p. Zwierzchowska	1.13.1/5 }	4

Wstęgi honorowe otrzymali:

	177	**Palma**	ppłk. Rómmel		
	169	**Gambus**	p. Grabianowski		
	235	**Owad**	p. Strzeszewski		
	100	**Souviens-toi**	p. Praxmarer		
	23	**Toska**	p. Romiszowska		
	104	**Lady Ecco III**	p. O. v. Smoleński		
	99	**Boheme**	p. O. v. Smoleński		
	95	**Bikszad**	p. bar. Inkey Amalia		

DZIEŃ V. — PONIEDZIAŁEK, 30-go WRZEŚNIA.

Nr. 5. Pokaz konia wierzchowego.

1.	195	**Carewicz**	rtm. Kapuściński	1.3/4	0

Wstęgi otrzymali:

	193	**Bambino**	rtm. Kawecki	2.1/4	0
	12	**Saki**	rtm. Zgorzelski	3.1/4	0
	1	**Zuzanna**	rtm. Kuchcicki	4.	0
	196	**Wojownicza**	p. Sikorska	5. } (5+6)/2	0
	206	**Cecora**	rtm. Sokołowski	5. }	0
	192	**Buk**	rtm. Kawecki	6.2/4	0
	188	**Aldona**	p. Kom. Szopa	6.2/4	0
	144	**Alicja**	rtm. Szosland	6.3/4	0

Konkurs Nr. 1 — „Konkurs Ujeżdżania“.

Serja I.

1.	207	**Blekot**	rtm. Sokołowski	20.	0
2.	151	**Benhur**	rtm. Kulesza	57.8/12	0
3.	187	**Bej-Dezerter**	por. Mickunas	66. 3/12	0
4.	160	**Astronom**	por. Boczkowski	68. 4/21	0
5.	192	**Buk**	rtm. Kawecki	76. 4/12	0
6.	34	**Artysta**	por. Cuber	101.	0
7.	193	**Bambino**	rtm. Kawecki	110.	0
8.	158	**Awanturnik**	por. Męczarski	168.10/12	0

Wstęgę otrzymał:

	28	**Anita II**	Kpt. Ruciński		

Konkurs „Ujeżdżania Konia“ — Serja II.

1.	150	**Abd-el-Krim**	rtm. Kulesza	45.8/12	0
2.	6	**Tulipan**	por. Rojcewicz	51.5/12	0
3.	211	**Zator**	rtm. Sokołowski	52.1/12	0
4.	167	**Waluta**	por. Totjew	99. 8/12	0
5.	135	**Tajfun**	por. Skulicz	64.3/12	0
6.	225	**Wiking II**	por. Sokołowski	69.8/12	0
7.	10	**Walczyk**	por. Mickunas	72.	0
8.	183	**Rakieta**	por. Szeloch	79.8/12	0

Wstęgi otrzymali:

	19	**Wróżka**	por. Mossakowski	93.11/12	
	20	**Zwiahel**	mjr. Trenkwald	96. 4/12	
	7	**Trop II**	por. Totjew	57.6/12	
	239	**Wandal**	por. Czerniawski	100.	
	16	**Toska**	rtm. Zgorzelski	107. 2/12	
	9	**Zamożny**	por. Tudziński	109. 8/12	
	1	**Zuzanna**	rtm. Kuchcicki	127. 4/12	

Konkurs „Ujeżdżania Konia“ — Serja III.

1.	8	**Dunkan**	mjr. dypl. Lewicki	23.3/12	
2.	2	**Nasturcja**	rtm. Kuchcicki	76.8/12	
3.	238	**Walny**	por. Czerniawski	80.	
4.	194	**Regent II**	rtm. Zgorzelski	92.4/12	
5.	149	**Zagadka**	rtm. Kulesza	96.4/12	

Wyniki mistrzowskiego konkursu „Ujeżdżania Konia“.

1.	8	**Dunkan**	mjr. dypl. Lewicki	1.1/3	0
2.	6	**Tulipan**	rtm. Kulesza	1.2/3	0
3.	211	**Zator**	rtm. Kulesza	2.	0

Wstęgi otrzymali:

	167	**Waluta**	por. Totjew		
	135	**Tajfun**	por. Bilwin		
	225	**Wiking III**	por. Sokołowski		
	10	**Walczyk**	por. Mickunas		
	2	**Nasturcja**	rtm. Kuchcicki		
	183	**Rakieta**	por. Szeloch		
	238	**Walny**	por. Czerniawski		
	194	**Regent II**	rtm. Zgorzelski		
	19	**Wróżka**	por. Mossakowski		
	150	**Abd-el-Krim**	rtm. Kulesza		
	20	**Zwiahel**	mjr. Trenkwald		
	9	**Zamożny**	por. Tudziński		
		Aldona	p. Szopa		

Wyniki w Próbie Dodatkowej Konkursu Ujeżdżania im. WP. Wilhelma Schöna.

1.	8	**Dunkan**	mjr. dypl. Lewicki	błędy	1.1/3
2.	149	**Zagadka II**	rtm. Kulesza	„	1.2/3
3.	150	**Abd-el-Krim**	rtm. Kulesza	„	2.—

Konkurs lekki.

1.	14	**Aprilis**	por. Boczkowski	96.4/5	0
2	15	**Arak**	por. Zublewicz	97.2/5	0
3.	27	**Arlekin**	por. Radzikowski	106.3/5	0
4.	31	**Alli-Baba**	rtm. Sokołowski	107.2/5	0
5.	28	**Tancerka II**	por. Zbroski	108.3/5	0
6.	32	**Wróbel**	por. Tarsiewicz	113.	0
7.	9	**Zbój**	rtm. Sokołowski	113.4/5	0

Wstęgi otrzymali:

1.	5	**Taper**	ppor. Ostromęcki	115	0
2.	30	**Zuchwała II**	por. Pawłowicz	115.1/5	0
3.	18	**Aroza**	por. Męczarski	117.4/5	0
4.	19	**Kastaniette**	por. Mickunas	119.3/5	0
5.	26	**Zizi**	ppor. Smolicz	119.4/5	0

Konkurs ciężki.

1.	43	**Susz**	por. Łopianowski	120.	0
2.	46	**Dunkan**	mjr. Lewicki	124.	0
3.	48	**Tapicer**	rtm. Sokołowski	125.4/5	0
4.	39	**Okręt**	por. Orpiszewski	131.2/5	0
5.	38	**Zagaj**	rtm. Sokołowski	136.	0

Wstęgi otrzymali:

1.	41	**Serdeczny**	por. Bilwin	140.3/5	0
2.	44	**Proszę Pani**	hr. Rostworowski	156.3/5	0
3.	37	**Talizman**	por. Zublewicz	170.1/5	0

DZIEŃ VI. — WTOREK, 1-go PAŹDZIERNIKA.

Nr. 6 Konkurs Im. ś. p. Fryderyka Jurjewicza (międzynar.).

1.	49	**Baron IV**	por. Brandt	88.2/5	0
2.	89	**Kalandor**	kpt. v. Platthy	92.2/5	0
3.	47	**Goldammer**	rtm. Hasse	95.1/5	0
4.	70	**Marte**	mjr. Cacciandra	97.	0
5.	78	**Egyetlen**	rtm. Nemoth	98.	0
6.	210	**Zbieg II**	rtm. Sokołowski	98.2/5	0
7.	218	**Sachara**	ppłk. Rómmel	99.4/5	0
8.	75.	**Nasello**	kpt. Filipponi	101.	0
9.	73	**Bufalina**	mjr. Lequio	104.	0
10.	63	**Serpe**	por. Bonivento	105.3/5	0
11.	51	**Alchimist**	por. Brandt	108.2/5	0
12.	143	**Donesse**	rtm. Szosland	110.	0
13.	81	**Nefelejts**	por. Endrödy	113.	0
14.	237	**Dion**	por. Czerniawski	113.2/3	0
15.	53	**Baccarat IV**	rtm. Momm	113.4/5	0
16.	65	**Juno**	mjr. Bettoni	113.4/5	0

Wstęgi otrzymali:

	36	**Sarna II**	por. Łopianowski		
	173	**Promień**	rtm. Skupiński		
	92	**Sello**	rtm. Zgorzelski		
	32	**Sabinka**	kpt. Mrowec		
	68	**Torno**	ppłk. Borsarelli		

Kolejn. nagr.	Nr. potn.	Nazwa konia	Imię i nazwisko jeźdźca	Czas min. sek.	Błędy
	104	**Lady Ecco III**	p. O. v. Smoleński		
	50	**Derby**	por. Brandt		
	67	**Crispa**	ppłk. mark. Borsarelli di Rifred		
	124	**Etimologija**	por. Ozols		
	71	**Star**	mjr. Lequio		
	42	**Olaf**	por. K. Hasse		
	69	**Illo**	mjr. Cacciandra		
	79	**Lavarone**	rtm. Nemeth		
	205	**Rita**	rtm. Małochleb		
	72	**Nereide**	mjr. Lequio		
	119	**Namejs**	por. Broks		

DZIEŃ VII. — ŚRODA, 2-go PAŹDZIERNIKA.

Nr. 7 Konkurs „im. Jakóba hr. Potockiego" (międzynar.).

1.	92	**Sellö**	rtm. v. Platthy	65.⅗	0
2.	76	**Beaurivage**	por. Campello	67.⅕	0
3.	72	**Nereide**	mjr. Lequio	69.⅗	0
4.	97	**Abrand II**	por. bar. Inkey	70.⅕	0
5.	116	**Narguss**	por. Ozols	71.	0
6.	42	**Olaf**	por. Hasse	71.	0
7.	137	**Wizja**	por. Komorowski	72.⅕	0
8.	65	**Juno**	mjr. hr. Bettoni	73.⅖	0
9.	71	**Star**	mjr. Lequio	73.⅖	0
10.	228	**Traviata**	por. Gutowski	73.⅗	0
11.	123	**Greja**	kpt. Karklins	73.⅘	0
12.	59	**Wango**	por. Schlickum	73.⅘	0
13.	159	**Aprilis**	por. Boczkowski	74.⅗	0
14.	211	**Zator**	rtm. Sokołowski	75.	0
15.	242	**Przybysz**	kpt. Dąbski-Herlich	75.⅘	0

Wstęgi honorowe otrzymali: Trubadur — por. Morawski, Aral — por. Bilwin, Serpe — por. Bonivento, Namejs — por. Broks, Pustelnik — ppłk. Rómmel, Mikelis — por. Jostsons, Serdeczny — por. Bilwin, Znachor III — rtm. Kulesza, Saratoga — por. Siedlecki, Zwiahel — mjr. Trenkwald, Tośka — rtm. Zgorzelski, Carmena — rtm. Skupiński.

Nr. 9. Konkurs „Rzeki Wisły" (międzynar.).

1.	170	**Latawiec**	p. Grabianowski	65.	0
2.	184	**Kładka**	p. Iwanowski	69.⅖	0
3.	175	**Urwis**	p. Zwierzchowska	69.⅘	0
4.	106	**Tulipe**	p. Bauduin (Belgja)	72.	0
5.	125	**Dorian**	p. Schön	75.⅗	0
6.	129	**Tanina**	p. Rath	78.⅖	0
7.	105	**Shuggy**	p. Bauduin (Belgja)	81.⅕	0
8.	108	**Suze**	p. Schmidt	82.⅖	0

Wstęgi honorowe otrzymali: Owad — p. Strzeszewski, Souviens-Toi — p. Praxmarer, Johanniter — p. Schmidt, Palma — ppłk. Rómmel, Rollot — p. Otto v. Smoleński, i Pelikan — p. Chodkiewiczówna.

Nr. 10. Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego. Próba A. na czworoboku.

1.	Mjr. dypl. Lewicki	25.⅓	0
2.	Por. Mossakowski	38.	0
3.	Por. Rojcewicz	45.⅓	0
4.	Por. Korytkowski	51.⅓	0
	Rtm. Kuchcicki	51.⅓	0
5.	Por. Totjew Wassan Bek	59.⅓	0
6	Por. Komorowski	60.	0
7.	Mjr. Trenkwald	68 ⅔	0
8.	Por. Mickunas	73 ⅓	0
9.	Por. Radzikowski	76.	0
10.	Por. Tudziński	81.⅓	0
11.	Por. Męczarski	85.⅓	0

DZIEŃ VIII. — CZWARTEK, 3-go PAŹDZIERNIKA.

Nr. 11 Konkurs „Armji Polskiej" Im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

1.	63	**Serpo**			
	62	**Ronco**	por. Bonivento		0.
2.	48	**Tora**			
	49	**Baron IV**	por. Brandt	¾	0
3.	68	**Torno**			
	67	**Crispa**	mjr. Lequio	4.	0
4.	71	**Star**			
	73	**Bufalina**	ppłk. Borsarelli	4.	0
5.	145	**Zapał**			
	143	**Donesse**	rtm. Szosland	5.	0
6.	8	**Dunkan**			
	171	**Kikimora**	mjr. dypl. Lewicki	5.⅓	0
7.	91	**Gergelyvitez**			
	92	**Sellö**	rtm. v. Platthy	8.	0
8.	228	**Znachor**			
	229	**Traviata**	por. Gutowski	8.¾	0
9.	35	**Wenecja**			
	237	**Dion**	por. Czerniawski	9.¼	0
10.	52	**Bianka**			
	53	**Baccarat IV**	rtm. Momm	9.¾	0
11.	58	**Dedo**			
	59	**Wango**	por. Schlickum	10.¼	0
12.	69	**Illo**			
	70	**Marto**	mjr. Cacciandra	11.[illegible]	0
13.	172	**Carmena**			
	173	**Promień**	rtm. Skupiński	15.	0
14.	137	**Wizja**			
	138	**Zbój IV**	por. Komorowski	16.¼	0
15.	118	**Klaips**			
	119	**Namejs**	por. Broks	16.¼	0

Wstęgi honorowe otrzymali:

Rita i Sabinka — kpt. Mrowec, Kevé i Nefelejts — por. Endrödy, Nereide i Nasello — kpt. Filipponi, Posidonius i Olfa — por. Hasse, Tundra i Wezyr — por. Skiba, Kliomi Murza — kpt v. Cseh, Poluś i Zbieg II — rtm. Sokołowski, Sarna II i Susz — por. Łopianowski, Saratoga, Znachor III — por. Siedlecki, Trubadur i Wiking II — por. Morawski. (C. d. n.).

KOMUNIKAT P.Z.J. Nr. 44.

Przez Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego zostały przyznane Odznaki Jeździeckie Honorowe z tytułu zdobycia nagród Olimpijskich: ppłk. w st. sp. Rómmlowi, mjr. Królikiewiczowi, mjr. Antoniewiczowi, mjr. Trenkwaldowi, rtm. Szoszlandowi, por. Gzowskiemu.

Złote Wielkie z tytułu zakończenia Konkursów Olimpijskich bez zdobycia nagród: tymsamym jeźdźcom, którzy otrzymali Odznakę Honorową, oraz: płk. Komorowskiemu, mjr. Dziadulskiemu i mjr. Suskiemu.

KOMUNIKAT P.Z.J. Nr. 45.

Polski Związek Jeździecki otrzymał od Holenderskiego Jeździeckiego Klubu Turystycznego (N.R.T.C.) nast. list:

„Amazonki i jeźdźcy holenderscy, uczestnicy tegorocznej wycieczki do Polski, uważają za swój miły obowiązek wyrazić wszystkim osobom, z których gościnności korzystali, oraz tym, którzy starali się uprzyjemnić im pobyt w Polsce, swoje gorące podziękowanie.

Lecz ponadto Kraj i Naród polski wywarł na nas głębokie i pełne podziwu wrażenie. To, czego zdołaliście dokonać w tak krótkim czasie i w tak bardzo trudnych warunkach jest ponad wszelki podziw i Naród, który prócz wielu innych wielkich mężów, wydał męża tej miary co Wasz — niestety, przedwcześnie zmarły — Marszałek Piłsudski, może się uważać za Naród szczęśliwy.

Pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że to pierwsze nasze spotkanie nie będzie ostatniem, i że przy Waszem współdziałaniu i my będziemy mieli sposobność powitania Was w naszym kraju. Przekonacie się wówczas, równie jak myśmy się przekonali, że obydwa Kraje posiadają wiele cech wspólnych, a w pierwszym rzędzie umiłowanie wolności i niezawisłości.

W imieniu uczestników
Kierownik wycieczki
W. A. van den Wall Bake".

ZAGRANICZNA

ABISYNJA

Gonitwy w Abisynji. Negus abisyński, który obecnie ma głowę zaprzątniętą wieloma ważnemi rzeczami, tyczącemi się międzynarodowej polityki, znajduje jednak dość czasu, aby poświęcić go częściowo zagadnieniom gospodarczym i sportowym.

Zwrócił się on mianowicie niedawno do Colonel Guette z Confederation of Foreign Sporting Societies, żądając dostarczenia mu wszelkich danych, w jaki sposób mógłby

stworzyć regularny sport wyścigowy w Abisynji, gdyż ma on zamiar powołać do życia meeting w Diredawa.

Interesuje go również wielce zastosowanie totalizatora na wzór francuski.

Francuskie T-wo Societe d'Encouragement przesłało negusowi prawidła wyścigowe, statut swój i plan gonitw wraz z dokładnemi wskazówkami w sprawie założenia toru wyścigowego.

Aczkolwiek klimat Abisynji nie jest zbyt sprzyjającym hodowli koni pełnej krwi, jednak ze względu, iż gonitwy w wielu egzotycznych krajach (Indje, Egipt) cieszą się wielką wziętością — negus widocznie uważa je, jako jeden ze środków zmodernizowania swojego kraju, bądź też pragnie stworzyć szersze możliwości produkcji konia wojennego.

ANGLJA

Królem sprinterów w roku bieżącym kreowany jest przez prasę angielską 4-letni Shalfleet, który pod wagą 60¼ kg. zdobył Portland Handicap, w którym już ojciec jego Diomedes kończył, jako zwycięzca.

Shalfleet przebył trasę gonitwy tej, wynoszącą 1.150 metrów w 1'9.2" i pozostawił za sobą 22 konie, z których każdemu dawał wagę. Poprzednio zdobył on już cztery gonitwy, między nimi zaś King Stand Stakes w Ascot i Nunthorpe Stakes — również gonitwę dotawaną powyżej 1.000 f. szt.

Ostatnie zwycięstwo jego w Doncaster przyniosło mu 1.275 f. szt. Jako trzylatek, wałach ten zdobył jedynie dwa krótkodystansowe handicapy.

Jest on szacowany tak wysoko, iż po meetingu w Doncaster mówiono, że wyłonił się tam, jako najlepszy dwulatek — Mahmoud, najlepszy trzylatek — Bahram oraz najlepszy flyer — Shalfleet, szkoda zaś, iż w ostatnim dniu nie wystąpił i najlepszy stayer — Tiberius.

Wytrwały jeździec. W czasopiśmie angielskiem „Horse and Hound", opowiada pewien stary dzisiaj jeździec swoje dzieje: Zaczął on mianowicie jeździć na polowaniach, jako jedenastoletni chłopiec na pony w roku 1879, zaprzestał zaś w roku 1929, a zatem jeździł na polowaniach par force okrągłe 50 lat!

W trakcie tego czasu jeździł on w Anglji i Irlandji za 71 rozlicznemi sforami. Ulubiony sport swój przerwać musiał dwukrotnie: poraz pierwszy podczas wojny burskiej na przeciąg dwóch lat, powtórnie — przyjmując udział w wojnie światowej w ciągu lat trzech.

Swego rodzaju rekordzista ten był oficerem linjowym, posiadając zaś skromne uposażenie, nie mógł nigdy trzymać więcej ponad dwa własne konie.

WYNIKI WIĘKSZYCH GONITW ZAGRANICZNYCH

Kolonja n. R., 29 września.

Preis des Winterfavoriten. 7.500 RM. — 1.400 m., dla 2-latków.

1. Edel Bitter, og. gn. (Sisyphus—Hansa), br. Rösler, 55 kg., ż. J. Pinter.

2. Wiener Walzer, og. (po Oleander), st. Schlenderhan, 53 kg., ż. W. Printen.

3. Reichsfürst, og. (po Favor), P. Mülhens, 53 kg., ż. J. Rastenberger.

b. m.: Bronceluster.

Wygrane o 1—1 dł. Czas: 1:31.1. Toto: 104, 20, 12:10.

Longchamp, 29 września.

Prix Henry Delamarre. 100.000 fr. — 2.200 m., dla 3-latków.

1. Finlandaise, kl. kszt. (Finglas—Unfortunate), M-lle D. Esmond, 54½ kg., ż. C. Elliott

2. Pampeiro, og. (po Blenheim), ks. Aga Khan, 54 kg., ż. C. Smirke.

3. Will of the Wisp, og. (po Pharos), lorda Derby, 56 kg., ż. W. Sibbritt.

b. m.: Cardon, Peut Etre, Sanglot, King of Wessex, Roi Mage II, Bartholdi, Le Negus, Dulce.

Wygrane o kr. szyję—¾ dł. Czas: 2:28.1. Toto: 67, 40, 20, 15:10.

Budapeszt, 29 września.

Magyar St. Leger. 26.000 pengö — 2.800 m., dla 3-latków.

1. Derüs, og. gn. (Balbinus — Derüre boru), Ph. de Vries, 57 kg., ż. J. Schejbal.

2. Rang, kl. (po Light Hand), E. v. Horvath, 55½ kg., ż. Balog.

3. Boho, og. (po Light Hand), hr. D. Wenckheim, 57 kg., ż. Klimscha.

b. m.: Ragazzo, Lincoln, Ad hoc, Amadeo, Duce.

Wygrane o 2 dł.—łeb. Czas: 3:1.8. Toto: 196, 18, 16, 11:10.

Longchamp, 5 października.

Prix d'Arenberg, 50.000 fr. — 1.000 m., dla 2-latków.

1. Mistress Ford kl. gn. (Blandford — Polly Flinders) Ed. Esmond, 55½ kg. ż. H. Semblat.

2. Sanguinetto, og. (po Rialto) Jean Stern, 54 kg., ż. G. Duforez.

3. Bach Agha, og. (po Monarch) S. Guthmann, 54 kg., ż. J. Thompson.

b. m.: Wizzard, Spinelle, Aziyade, Sundange.

Wygrane o 1½—3 dł. Czas: 1:02.1. Toto: 12, 11, 20:10.

Newmarket, 2 października.

Hopeful Stakes, 1.130 Ł. — 1.000 m., dla 2-latków.

1. Barra Sahib, og. kaszt. (Blenheim — La Voulzie) ks. Aga Khan, 54 kg., ż. C. Smirke.

2. Asphodel, kl. (po Blandford) lorda Rosenbery, 52½ kg., ż. E. Smith.

3. Malplaquet, kl. (po Fairway) lorda Ellesmere, 54 kg., ż. R. A. Jones.

b. m.: Henry the Fifth, Kanuck, Rydal, Silver Crest.

Wygrane 1½—3 dł. Czas: 1:4. Zakłady: 6:4, 100:8, 11:4.

Newmarket, 3 października.

Jockey Club Stakes. 4.287 Ł. — 2.800 m.

1. Plassy, 3 l. og. gn. (Bosworth — Pladda) lorda Derby, 53½ kg., ż. R. Perryman.

2. Santorin, 3 l. og. (po Manna) Marshall Field, 48½ kg., ż. C. Richards.

3. Adept, 4 l. og. (po Gainsborough) lorda Astora, 59 kg., ż. R. Dick.

b. m.: Black Devil, Piccadilly, Portfilio, Rippon Tor.

Wygrane o 1—4 dł. Czas: 3:4.4. Zakłady: 8:1, 6:4, 100:8.

Longchamp, 6 października.

Prix de l'Arc de Triomphe, 400.000 fr. — 2.400 m.

1. Samos, 3 l. kl. gn. (Bruleur — Samaya) E. de Saint Alary, 54 kg., ż. W. Sibbritt.

2. Peniche, 3 l. kl. siwa (Belfonds — Caravelle) bar. E. de Rothschild, 54 kg. ż. P. Villecourt.

3. Corrida, 3 l. kl. kaszt. (Coronach — Zariba) M. Boussac, 54 kg., ż. C. Elliott.

b. m.: 4. Brantome, 5. Pampeiro, 6. Admiral Drake, dalej: Astrophel, Assuerus, Sa Parade, William of Valence, Kant, Ping Pong.

Wygrane o szyję—szyja—1½ dł. Czas: 2:42.6. Toto: 199, 50, 51, 32:10.

Berlin-Hoppegarten, 6 października.

Ratibor Rennen. 14.300 RM — 1.400 m., dla 2-latków.

1. Nereide, kl. gn. (Graf Isolani albo Laland — Nella da Gubbio) st. Erlenhof, 55 kg., ż. E. Grabsch.

2. Wahnfried, og. (po Flamboyant) P. Mülhens, 55 kg., ż. J. Rastenberger.

3. Pabst, og. (po Lampos) st. Ebbesloh, 55 kg., ż. W. Printer.

b. m.: Xylophon.

Wygrane o ¾ dł. Czas: 1:27.4. Toto: 11, 10, 11:10.

Warunki prenumeraty czasopisma „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł., z góry za rok 45 zł., za pół roku 25 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr., miesięcznie 5 zł. — Wojskowi, urzędnicy państwowi i pracownicy instytucyj sportowo-hodowlanych korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA I HODOWCY" 13 złotych. Zmiana adresu 50 gr.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Mazowiecka 16. Tel. 220-26. Adres telegr.: „Jeździec—Warszawa". Rachunek w PKO 6161.

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena numeru pojedyńczego 1,75 zł. **Nr. 29**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 50 zł., ⅛ strony 30 zł. Przed tekstem 50% drożej. Na okładce 25% drożej. Drobne ogłoszenia po 10 gr. za wyraz; handlowe po 20 gr. za wyraz; grube litery po 20 gr. za wyraz; najniższa opłata za drobne ogłoszenia 2 zł. Znaki pisarskie liczą się za wyraz.

Za sporzadzenie kliszy ilustracyjnej w drobnych ogłoszeniach i kronice zł. 10.

W numerach ozdobnych wszystkie ogłoszenia o 50% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Jeźdźca i Hodowcy", Warszawa, Mazowiecka 16.

REDAKTOROWIE: INŻ. JAN GRABOWSKI i JANUSZ WŁODZIMIRSKI. WYDAWCA: INŻ. JAN GRABOWSKI.

2273 Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3, tel. 644-59.

Jeździec i Hodowca

WARSZAWA, DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

WARUNKI PRENUMERATY

ROCZNIE	Zł. 50.—
ZGÓRY ZA ROK .	Zł. 45.—
ZA PÓŁ ROKU . .	Zł. 25.—
ZA KWARTAŁ . .	Zł. 12.50
MIESIĘCZNIE . .	Zł. 5.—

Wojskowi, urzędnicy państwowi i pracownicy instyt. —— sportowo-hodowlanych korzystają z 20% zniżki. ——

ADRES REDAKCJI:
MAZOWIECKA 16, TEL. 220-26
ADRES TELEGR.: „WARSZAWA-JEŹDZIEC"
RACHUNEK W P.K.O. 6161.